



## Balon to balon, a hala to hala



str. 8

## Szykuje się mała rewolucja w MKS



str. 9

## Psie piękności



str. 9

## Europejski AUTOMET



str. 11

# Stawka na chirurgię naczyniową



*Gdyby nie sala operacyjna Carintu, Sanok nie liczyłby się w województwie jako ważny ośrodek chirurgii naczyniowej. Chcąc nim pozostać, przystępuje do budowy własnej sali zabiegowej i wydzielonego oddziału chirurgii naczyniowej. Pacjenci już się cieszą.*

Jednym ze strategicznych działań sanockiego szpitala jest rozwój chirurgii naczyniowej. Dziś Sanok jest drugim, obok Rzeszowa, ośrodkiem w tej dziedzinie na Podkarpaciu. Ale apetyty na tę pozycję ma również Mielec, zgłasza je także Przemyśl. Chcąc się obronić, Sanok musi pilnie zainwestować w powstanie własnej pracowni radiologii zabiegowej z angiografem, a następnie pójść za ciosem i utworzyć w szpitalu odrębny oddział chirurgii naczyniowej. Czy przy wszechobecnej brzyndzie finansowej w szpitalnictwie, poddała temu wyzwaniu?

Dr Wojciech Skibiński, uważany za najlepszego specjalistę w dziedzinie chirurgii naczyniowej na Podkarpaciu, twierdzi, że innego wyjścia nie ma. Gościnne korzystanie z sali zabiegowej CARINTU staje się coraz bardziej wąskim gardłem, ograniczającym liczbę zabiegów. – Co w takim razie robić z pacjentami, którzy wymagają pilnych zabiegów wewnątrznaczyniowych? Udrożnienie naczyń może oznaczać dla nich uratowanie kończyn, czasem i życia. Nie wolno nam o tym nie mówić wprost. Jest to także sprawa ogromnej wagi dla szpitala, gdyż oznacza wyższy kontrakt, czyli większe pieniądze na jego funkcjonowanie. Ale żeby go uzyskać, szpital musi spełniać wszystkie wymagania NFZ – wyjaśnia dr W. Skibiński.

W pełni zgadza się z nim dyrektor szpitala Adam Siembab. – Chirurgia naczyniowa jest tą dziedziną medycyny, która w ostatnim czasie zrobiła ogromny postęp. I jakie przy tym osiąga efekty... Unikając ciężkich operacji, pozwala ratować pacjentom kończyny, potrafi radzić sobie z miażdżycą, udrażniając naczynia, dając im nowe życie. Jesteśmy w pełni świadomi, jak ważnym zadaniem jest stworzenie odpowiednich warunków dla funkcjonowania tej dzie-

dziny. Jako szpital w ostatnich kilku latach zrobiliśmy dla niej wiele, teraz musimy zrobić kolejny krok i jeszcze kolejny – mówi dyrektor.

Z inicjatywy dr. Wojciecha Skibińskiego w Starostwie Powiatowym odbyła się strategiczna narada poświęcona chirurgii naczyniowej. – To była naprawdę merytoryczna debata, wypełniona konkretnymi, ustaliliśmy

dokładny harmonogram realizacji poszczególnych zadań, padały zobowiązania – ocenia starosta Sebastian Niżnik. W ciągu najbliższych kilku miesięcy oddana będzie do użytku pracownia radiologii zabiegowej, wyposażona we własny angiograf. Rada Społeczna szpitala dała przyzwolenie na zaciągnięcie przez SP ZOZ kredytu w wysokości

2,5 mln zł na realizację tej inwestycji. Starostwo zobowiązało się dorzucić 100 tys. zł do zakupu angiografu. To będzie pierwszy etap, który pozwoli zwiększyć ilość przeprowadzanych zabiegów, a Narodowemu Funduszu Zdrowia da przyzwolenie na zwiększenie kontraktu.

**DOKOŃCZENIE NA STR. 8**

Sanok, Plac Świętego Michała 4

## Zapraszamy

do nowej restauracji-kawiarni

restauracja  
**Stary Kredens**

„Z pasją bez kompromisu” tel. 797 317 279

## Okna i drzwi z klasą!

Przy zakupie okien otrzymasz ATRAKCYJNY PREZENT (półtora metra do wyczerpania zapasów)

**VIDOK**  
OKNA I DRZWI

[www.vidok.com](http://www.vidok.com)

PRODUCENT OKIEN I DRZWI  
I PVC, DREWNA I ALUMINIUM

**SANOK**, ul. Jagiellońska 16,  
tel./fax 13/ 464 03 38  
[sanok@vidok.com](mailto:sanok@vidok.com)

# Notowania

Oto kolejny komunikat z naszej tygodni(k)owej giełdy;

**GANIMY:** Sanocką Spółdzielnię Mieszkaniową za upór, w jakim tkwi, nie chcąc pomóc swoim mieszkańcom z osiedla Błonie, błagającym o zbieranie skoszonych traw. To właśnie pozostawiane na przyblokowych terenach zielonych skoszone i gnijące trawy są powodem wielkich problemów zdrowotnych astmatyków i alergików, a jest ich naprawdę wielu. Doprowadzają do ataków duszności, grożąc poważnymi zaburzeniami oddechowymi, które mogą zakończyć się tragicznie. Przez cały ubiegły rok prosili, pisali, zbierali podpisy, interweniowali osobiście u przedstawicieli zarządu. Nic to nie dało. Nastąpił nowy sezon, zaczęły się nowe pokosy traw, nadal nic się nie zmieniło. Ciekawe, co będzie, jeśli ci sami mieszkańcy w najbliższych wyborach wystawią swoim przedstawicielom czerwone kartki...



**CHWALIMY:** Pana Józefa Błażewskiego z Czaszyna, leśników z nadleśnictwa Komańcza, harcerzy ZHP z Hufca Ziemi Sanockiej, Stowarzyszenie Wychowawców Eleusis oraz samorządowców z gminy Zagórz i Komańcza za inicjatywę i ogromny wkład pracy w realizację projektu „Szlak kurierów beskidzkich”. Projekt ten to nie tylko upamiętnienie zdarzeń z okresu II wojny światowej, nie tylko hołd dla bohaterstwa i ofiarności kurierów, przewodników i wielu polskich rodzin udzielających pomocy idącym do polskiego wojska ochotnikom. W połączeniu z rajdem, który ma być organizowany co rok, jest to także piękna lekcja historii i patriotyzmu. Uszanujmy to.

emes

## Juwenalia tuż, tuż

Sanoccy żacy przygotowują się do swego dorocznego święta, czyli Juwenaliów. Sztab organizacyjny pracuje pełną parą, „dopinając” ostatnie szczegóły programu. Podczas dwudniowej imprezy, która oficjalnie rozpocznie się w przyszły piątek (25 maja), nie zabraknie tradycyjnego przemarszu ulicami Sanoka, przekazania symbolicznych kluczy do miasta, plenerowych koncertów oraz imprez klubowych.

Chociaż uroczyste otwarcie juwenaliów odbędzie się 25 maja, dzień wcześniej – w ramach przedimprezowej rozgrzewki – rozegrany zostanie Juwenaliowy Turniej Piłki Nożnej. Na Orliku przy I LO zagrają drużyny: AZS PWSZ Sanok, Nauczycielskiego Kolegium Języków Obcych, Medycznej Szkoły Policealnej oraz I Liceum Ogólnokształcącego.

W piątek impreza rozpocznie się o godz. 15 od uroczystego przemarszu spod UM na plac Harcerski, gdzie nastąpi przekazanie symbolicznych kluczy do miasta. – Chcemy zaangażować w pochód wszystkich studentów PWSZ. Mamy nadzieję, że władze Sanoka także wezmą w nim udział – mówi Karol Pilch,

rzecznik imprezy. Dla najbardziej pomysłowo przebranych żaków czekają nagrody. Około godz. 18 impreza przeniesie się na Błonia, gdzie wystąpią m.in.: zespół rozrywkowy PWSZ „Ciryam”, a w roli gwiazdy – grupa „Raggafaya”. Pierwszy dzień Juwenaliów zakończy impreza klubowa Electronic Camp w Klubie „Cacao”, z udziałem „Junkie Punks”, występującym m.in. na Open'er Festival.

Drugi dzień Juwenaliów to ciąg dalszy Electronic Camp – najpierw w ośrodku Camp Biała Góra (11-18), a następnie w klubie „Pani K.” (od 20). Wystąpią DJ-e: CiD, Chemiboy, b-Art, IDS oraz Corban. Wszystkim sanockim żakom życzymy udanej zabawy!

/jot/



# Raj archeologów, problem miasta

Wykopaliska na sanockiej starówce są tak udane dla archeologów, że Wojewódzki Konserwator Zabytków chce objąć je opieką. Co z kolei może znacznie opóźnić prowadzoną przez miasto rewitalizację placu św. Michała i przyległych ulic. Na szczęście obie strony dążą do konsensusu.



Efekty wykopalisk przechodzą najsmielsze oczekiwania archeologów. Co jeszcze kryje ziemia na Placu św. Michała?

Po informacjach o ostatnich odkryciach archeologów do Sanoka zawiązał Antoni Bosak z krośnieńskiej delegatury Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków. Zapoznawszy się z efektami wykopalisk podjął wstępny decyzję, że odkryte mury i krypty powinny zostać wpisane do rejestru zabytków. A to oznacza, że rozkopany zostanie cały plac św.

Michała, a nie tylko siedem wyznaczonych wcześniej stanowisk. Jednakże w nowych miejscach prace prowadzone będą jedynie do głębokości 60 centymetrów. – Trzeba przede wszystkim znaleźć zarzysy murów kościoła św. Michała – zaznaczył A. Bosak.

– To jedyna słuszna decyzja – tak z punktu widzenia archeolo-

gicznego, jak i moralnego. Praktycznie na całym placu tuż pod asfaltem znajdują się pochówki ludzkie, więc barbarzyństwem byłoby wpuszczenie koparek bez uprzedniego zbadania terenu. Oczywiście to nieco wydłuży nasze prace, które wstępnie miały trwać 2-3 miesiące. Mam jednak nadzieję, że poślizg nie będzie zbyt duży, może nawet z całością uporamy się do końca wakacji – uważa Piotr Kotowicz, archeolog z sanockiego Muzeum Historycznego.

Wykopaliska zakończą się tym wcześniej, im więcej osób będzie przy nich pracowało. Miasto musi więc znaleźć dodatkowe środki finansowe, które jednak będzie mogło choćby częściowo odzyskać dzięki wpisaniu znalezisk do rejestru zabytków, co może nastąpić w najbliższych dniach. Dodajmy jeszcze, że aby jak najmniej wstrzymywać rewitalizację „Małego Rynku”, archeolodzy zdecydowali się najpierw kopac w pobliżu Młodzieżowego Domu Kultury, a dopiero potem po drugiej stronie. Dzięki temu będzie można jak najdłużej utrzymać komunikację przez plac św. Michała. Najważniejsze, że jest wola współpracy między historykami a budowlancami.

B. Błażewicz

## Po prostu lubię pomagać

Mówi LENA CHMURA, wolontariuszka roku

\* Czy podczas pożegnania klas maturalnych w „Ekonomiku” spodziewała się tego wyróżnienia?

– Powiem trochę nieskromnie, że tak, bo z naszej szkoły, gdzie działa najprężniejsze koło wolontariatu, wytypowana zostałam właśnie ja. Zaszczepny tytuł i wycieczkę do Parlamentu Europejskiego w Brukseli traktuję jako nagrodę za cztery lata działalności w wolontariacie, którą rozpoczęłam zaraz po podjęciu nauki w ZS1.

\* Jak je podsumujesz?

– Bardzo aktywny czas. Zwłaszcza w ostatniej klasie, gdy brałam udział we wszystkich akcjach. Największą



satisfakcję dała mi „Szlachetna paczka”, skierowana do najuboższych rodzin. Ceniłam sobie także spotkania ze starszą panią z Zagórz, którą regularnie odwiedzałam. Ja po prostu lubię pomagać.

\* Teraz czeka cię wspomniany wyjazd do Brukseli.

– Niestety, muszę go przełożyć na inny termin, bo ten zaproponowany koliduje mi z egzaminami zawodowymi. Ale nie ukrywam, że dużo obiecuję sobie po tej wycieczce. Nie byłam jeszcze w Belgii i jestem bardzo ciekawa, jak wygląda Europarlament.

(blaz)

## Są już grzyby!

Wyjątkowo szybko pojawiły się w tym roku grzyby. Pierwsze borowiki ceglaspore – na które potocznie mówi się „podciecze”, lub „czarne” – już 3 maja zbierał Andrzej Sabat.

– Korzystając z dnia wolnego postanowiłem sprawdzić, czy w lesie zaczyna coś kiełkować. Okazało się, że jest lepiej niż dobrze, bo znaleźliśmy ponad sześćdziesiąt „podcieczy”. Dwa dni później wynik był podobny, a grzyby już nieco większe. A za trzecim razem znaleźliśmy ponad sto dorodnych „czarnych” – powiedział Andrzej Sabat, któremu w wyprawach na grzyby towarzyszyła córka Natałka.

Ze względu na intensywny kolor borowiki ceglaspore bywają mylone z szatańskimi, jednak to całkowicie bezpieczne i smaczne grzyby. Choć oczywiście pod względem walorów kulinarnych nie dorównują borowikom szlachetnym, czyli klasycznym „prawdziwkom”. Te zwykle jako pierwsze wiosną pojawiają się w lasach, tym bardziej warto więc wybrać się już na grzybobranie. (bart)



W minionym tygodniu policjanci sanockiej KPP przeprowadzili 200 interwencji, w tym 33 publiczne, 17 domowych, 15 dotyczących zakłócania spokoju i porządku publicznego, 3 – kradzieży, 3 – uszkodzenia mienia, 3 – grózb karalnych, 2 – oszustw, 6 związanych z kolizjami oraz 1 – z wypadkiem drogowym. W PdOZ osadzono 18 osób.

### Sanok

\* 30-letni mieszkaniec Sanoka zawiadomił policję o uszkodzeniu (8 bm.) tylnej szyby w należącej doń renaulcie, zaparkowanej na ul. Gorzdzowskiego. Poszkodowany oszacował straty na 600 zł.

\* Na 1000 zł wyceniono szkody spowodowane przez nieznanego wandalę, który 10 bm. wybił szyby w kilku oknach na parterze budynku jednorodzinnej przy ul. Płowieckiej. O zdarzeniu poinformował 39-letni właściciel posesji.

\* Spore straty poniósł właściciel jednej z firm znajdujących się przy ul. Dworcowej. Złodziej, który zakradł się (11 bm.) do pomieszczenia biurowego, zabrał monitor Samsung oraz pieniądze w kwocie 3650 zł. Pokrzywdzony oszacował łączną wartość strat na 4000 zł.

\* Policja szuka wandalę, który 12 bm. na ul. Kościuszki porysował ostrym narzędziem lakier samochodu suzuki. Właściciel pojazdu ponosił straty w wysokości 1000 zł.

\* W trakcie kontroli drogowej na ul. Kolejowej (14 bm.) policjanci ujawnili, że kierujący volkswagenem nie stosuje się do orzeczenia sądu, dotyczącego zakazu kierowania pojazdami mechanicznymi.

### Kierowcy na promilach



W minionym tygodniu na drogach powiatu sanockiego zatrzymano 9 pijanych kierowców. Rekordzistą okazał się – namierzony w Zagórz na ul. Fabrycznej – uczestniczący w kolizji drogowej 39-letni Grzegorz K., który kierował wózkami widłowym, mając 2,667 promila alkoholu w wydychanym powietrzu. W ręce policji wpadli również: w Nowosielskach – 24-letni Andrzej D., fiat (1,764); w Rzepedzi – 45-letni Stanisław P., fiat (1,428).

### Telefon na EURO

Od wtorku ruszył telefon bezpieczeństwa dla turystów. Linia jest obsługiwana w trzech językach: angielskim, niemieckim i rosyjskim, a w czasie Mistrzostw – dodatkowo włoskim i hiszpańskim.

Turyści mogą skorzystać z bezpłatnej infolinii 0 800 200 300 dla telefonów stacjonarnych, a także z płatnego (wg cennika operatora) numeru komórkowego: +48 608 599 999. Do 31 maja infolinia będzie obsługiwana w godz. 10-22 w jęz. angielskim, niemieckim i rosyjskim. Na czas EURO – od 1 czerwca do 3 lipca – wprowadzone zostaną całonocowe dyżury operatorów i dwa dodatkowe języki: hiszpański i włoski. Po zakończeniu mistrzostw, do 30 września zostanie przywrócony standardowy tryb funkcjonowania infolinii. -

Wydawca: Miejska Biblioteka Publiczna w Sanoku.  
 Redaktor naczelny: Marian Struś.  
 Redaguje zespół: Bartosz Błażewicz, Joanna Kozimor, Jolanta Ziobro.  
 Redaktor techniczny: Artur Kucharski. Korekta: Teresa Radwańska. Redaktor wydania: Marian Struś.  
 Adres redakcji: 38-500 Sanok, ul. Rynek 10, tel. 13 464 27 00.  
 Biuro Reklam i Ogłoszeń: tel. 13-464-02-21, fax: 13-463-16-34.  
 Druk: Media Regionalne Sp. z o.o. ul. Prosta 51, 00-838 Warszawa, Oddział w Kielcach, Drukarnia ul. Zakładowa 50, 39-402 Tarnobrzeg

www.tygodniksanocki.eu  
 e-mail: tygodniksanocki@wp.pl

Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzegamy sobie prawo skracania i poprawiania tekstów, własnych tytułów i śródtytułów. W sprawie reklam i ogłoszeń zapraszamy do redakcji: w poniedziałek w godz. 8-16.30, wtorek-czwartek w godz. 8-16, piątek w godz. 8-15.30. Za treść ogłoszeń, reklam i listów redakcja nie odpowiada. Zastrzegamy sobie prawo do odmowy przyjęcia ogłoszenia. Objętość listów nie powinna przekraczać trzy czwarte strony maszynopisu. Teksty opracowane na komputerze przyjmujemy jedynie na nośnikach cyfrowych lub pocztą elektroniczną. Numery archiwalne do nabycia w redakcji. Prenumerata – tel. 13 464 02 21 lub oddziały „Ruchu” SA.

# Bezlitośni dla alergików

W ubiegłym roku przeprowadzili wielką batalię, domagając się od administratora osiedla zgrabiania skoszonej trawy. Tłumaczyli, że pozostawianie jej na trawnikach naraża ich na poważne ataki choroby, a nawet śmierć. Błagali o litość zarząd Spółdzielni, zbierali podpisy, interweniowali u Burmistrza miasta. Wskazywali na inne miasta, które bez problemu poradziły sobie z tym problemem. Nic to nie dało. Są gotowi wnieść sprawę do sądu. Czy naprawdę nie można im pomóc? Czy i w tym roku wszystko zakończy się „mowa trawa”?



**Sanocka Spółdzielnia Mieszkaniowa chce być oszczędna. Trawy na swoich osiedlach, owszem, kosi, ale zgrabuje, z czym nie mogą się pogodzić cierpiący z tego powodu alergicy i astmatycy. Nieśmiało pytają: kto tu jest dla kogo? My dla spółdzielni, czy spółdzielnia dla nas?**

– W skoszonej, gnijącej trawie znajdują się grzyby, pleśnie i psie odchody, które alergizują i duszą, a nawet zagrażają życiu – pisali w lipcu ub. roku do zarządu Sanockiej Spółdzielni Mieszkaniowej. Pod listem zbrali 58 podpisów, licząc, że to uświadomi administratorom skalę problemu.

We wrześniu otrzymali odpowiedź. – ... Aktualne umowy z zakładami obsługującymi osiedla nie zawierają w swej treści zbierania skoszonej trawy. Prace związane ze zbieraniem, wywozem i ewentualną utylizacją skoszonej trawy pociągnęłyby za sobą wzrost kosztów na robotach

wewnętrznych. Mając jednak na względzie monity mieszkańców osiedla Błonie, został rozpisany przetarg (zapytanie o cenę) w zakresie koszenia z wywożeniem skoszonej trawy. Otrzymane z przetargu dane będą niezbędne przy tworzeniu planu wydatków na rok 2012. Informujemy, że

w przypadku wprowadzenia wymienionych czynności do planu, wzrosną koszty utrzymania zieleni, co spowoduje wzrost czynszu.”

Z nadzieją czekali wiosny. Jakież było ich gniew i żal, gdy po pierwszym koszeniu traw, nikt nie pojawił się, aby zgrabić i sprzątnąć gnijącą trawę. Przyszło im znów przeżywać koszmar z lat poprzednich. Były osoby, które z ostrymi atakami astmy wyładowały w szpitalu. Nie wiedzą co zrobić dalej, do kogo się udać. – Czy naprawdę mamy się sądzić ze Spółdzielnią, której jesteśmy członkami? Czy płacąc tak wysokie czynsze, nie mamy prawa domagać się czegoś, co zapewni nam normalne życie, nie narażając nas na utratę zdrowia? – pytają.

*To nie są wygórowane żądania. W ubiegłym roku włączyliśmy się w tę batalię, czując się odpowiedzialnymi za udzielenie im wsparcia. Prosiłiśmy, apelowaliśmy, wszystko na nic. Będziemy to robić i w tym roku. Do skutku. Widząc wyjątkowy opór materii, prosimy Burmistrza Miasta o podjęcie się roli mediatora. Sprawa naprawdę jest ważna i poważna. Chcielibyśmy jak najszybciej móc napisać: temat został załatwiony! Jeszcze przed drugim pokosem. Wdzięczność wzburzonych alergików, a także wszystkich mieszkańców, zapewniona!*

emes

## Windą łatwiej i bezpieczniej

Starsi i niepełnosprawni pacjenci Przychodni Specjalistycznej przy ulicy Lipińskiego mogą już korzystać z windy, którą zamontowano przed kilkunastoma dniami. Zakup urządzenia udało się sfinalizować dzięki finansowemu wsparciu Starostwa Powiatowego oraz Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych.

Winda ułatwia życie osobom niepełnosprawnym i pacjentom Poradni Okulistycznej, Poradni Laryngologicznej, Poradni Dermatologicznej, „Szkoły Rodzenia”, „Optyka” i Poradni Zdrowia Psychicznego, znajdujących się na pierwszym piętrze budynku. Zakup i montaż urządzenia kosztował 85,4 tys. złotych. Kwotą 36 tys. dofinansował zadanie Państwowy Fundusz Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych, który zaakceptował złożony przez dyr. Adama Siembabę z SP ZOZ wniosek. Część kosztów zadeklarowało wziąć na swoje barki Starostwo Powiatowe – decyzja określająca wartość finansowego wsparcia została podjęta w najbliższych dniach.

– Cieszymy się ogromnie, że przychodnia przy Lipińskiego ma wreszcie windę. Jej brak był dokuczliwy i groził wręcz zamknięciem placówki. Coraz częściej z pomocy lekarzy specjalistów korzystają osoby starsze, upośledzone ruchowo. Dla nich oraz kobiet w ciąży uczęszczających do Szkoły Rodzenia winda jest

prawdziwym dobrodziejstwem – mówi dr Adam Siembab.

Z nowej, zamontowanej nieco wcześniej windy cieszą się też podopieczni Środowiskowego Domu Samopomocy w Zagórzcu. Jej koszt wyniósł około 80 tys. złotych. Środki na ten cel – zgodnie z ubiegłoroczną deklaracją dyrektora wydziału polityki społecznej daną sanockiemu staroście – przekazał Urząd Wojewódzki w Rzeszowie. – Brak windy stanowił ostatnią barierę architektoniczną, jaką musieliśmy usunąć, aby spełnić wymogi standardyacyjne. Borykaliśmy się z tym problemem przez kilka lat i zawsze coś stało na przeszkodzie. Wcześniej udało się zlikwidować progę i wykonać podjazd. Winda, którą mamy, jest rodzajem platformy dźwigowej, która jednorazowo zabiera jednego pacjenta i opiekuna. Urządzenie jest bezpieczne i dobrze nam służy, znakomicie ułatwiając przemieszczanie podopiecznych na zajęcia – podkreśla Joanna Skubel-Leszczczyńska, kierująca załogą placówki. /joko/

## „Trójkowe” drzewko w Sanoku!

Sanok jest jednym z miast, w którym zostanie posadzone jubileuszowe drzewko Radiowej „Trójki”. Trafi do nas w ramach akcji zorganizowanej z okazji 30-lecia Listy Przebojów Programu III PR. Jej idea jest zasadzenie 30 drzew w 30 miastach, tak aby stworzyć swoistą listę przebojów na mapie Polski.

Sanockie drzewko (lipa o wymiarach: 12 cm w pniu i wysokości do 2 m) opatrzone będzie tabliczką z tytułem piosenki z listy przebojów – „W pięciu smakach” Moniki Brodki. Zostanie posadzone w najbliższy wtorek, 22 maja, o godz. 10. na jednym z klombów przed Urzędem Miasta, w asyście dzieci z Przedszkola nr 3.

W ramach Trójkowej akcji „Piosenki, czyli drzewa przebojów” sanocki magistrat pozyskał także kilkadziesiąt dodatkowych sadzonek drzewek.

Zostaną posadzone na terenach zielonych, zieleńcach placówek oświatowych, część utworzy „Zagajnik Trójkowych Przebojów” w miejskim parku.

To że Sanok znalazł się na „Piosenkowej” mapie zawdzięczamy Arturowi Andrusowi – sanoczaninowi od wielu lat związanemu z radiową „Trójką”. Cieszymy się, że znany satyryk i kabareciarz nie zapomina o rodzinnym mieście – dzięki za pamięć i promocję, panie Arturze! /jot/

## Beksiński sam będzie zapraszał

Rzeźba przedstawiająca postać sanoczanina ZDZISŁAWA BEKSIŃSKIEGO stanie na styku Rynku i Placu św. Jana, podkreślając sanockie korzenie artysty, jak też uczucia, jakimi darzą go sanoczanie. Uroczyste odsłonięcie rzeźby nastąpi w piątek, 18 maja o godz. 22.

Odlana w brązie podobizna Mistra stanie na styku sanockiego Rynku i placu św. Jana. Na jej odsłonięcie zostali zaproszeni członkowie rodziny artysty, prezes Fundacji Beksińskiego, władze województwa, środowisko lokalnych artystów. Uroczystość odsłonięcia poprzedzi wystąpienie dyrektora Muzeum Historycznego Wiesława Banacha, który opowie

kim dla Sanoka i dla sztuki światowej jest Zdzisław Beksiński.

– To świetny pomysł. Będzie odnosiło się wrażenie, że Mistrz sam zaprasza do odwiedzenia swojej galerii. Poza tym rzeźba Z. Beksińskiego będzie dodatkową atrakcją Sanoka, jego rodzinne miasto – stwierdził jeden z działaczy Towarzystwa Przyjaciół Sanoka i Ziemi Sanockiej. emes



Dziś winda w przychodni to standard.

## Startują żeglarze

W tym roku Sanok dostąpił zaszczytu zainaugurowania sezonu żeglarskiego na bieszczadzskim morzu i sztandarowej imprezy pod nazwą „Puchar Soliny 2012”. Uroczystości odbędą się w sobotę, 19 maja na sanockim Rynku, a ich organizatorem jest Krośnieński Okręgowy Związek Żeglarski. Honorowy patronat objął Burmistrz Miasta Sanoka Wojciech Blecharczyk.



Sezon żeglarski rusza. Zanim załopocą na wietrze białe żagle, do oficjalnej inauguracji sezonu i sztandarowej imprezy żeglarskiej „Pucharu Soliny” dojdzie w sobotę, 19 bm. na sanockim Rynku (godz. 10 - 17). A hoj!

Oficjalną formułę: „Sezon żeglarski Solina 2012 uważam za otwarty!” wygłosi burmistrz W. Blecharczyk o godz. 11 i od tego momentu na wielkiej scenie zlokalizowanej na Rynku rozpocznie się zabawa. O wspaniałą atmosferę zadba Młodzieżowa Orkiestra Dęta z Jaćmierza, zagrają i zaśpiewają „Michał i Grzesiek”, półfinaliści ubiegłorocznego telewizyjnego „Must be the music”, a szantami powieje ze sceny, gdy staną na niej członkowie zespołu „Port Przemysł”.

Szerokiej publiczności zaprezentują się załogi startujące w „Pucharze Soliny 2012”. Pojawi się także przedmiot ich pożądanego: piękny jacht – dzieło firmy Jerzego Stasiczaka z Krosna, który będzie główną nagrodą tegorocznego „Pucharu Soliny”. Obok niego na inauguracyjną galę zjadą – w drodze nad Solinę – inne jachty, które będzie można oglądać i podziwiać. Swoją udział w imprezie zapowiedzieli także właściciele rozlicznych firm turystycznych, którzy zaprezentują w Sanoku swoje oferty. Inaugurację sezonu żeglarskiego zechcą także wykorzystać związki i ośrodki organizujące latem nad

Soliną „Szkoły pod żaglami”. Będzie można zapisywać się na turnusy, połączone najczęściej z kursami na patent żeglarski.

Z żeglarzami w komitywie żyją motocykliści i miłośnicy starych samochodów, którzy na wieść o inauguracji sezonu żeglarskiego na sanockim Rynku, też postanowili w niej uczestniczyć. Będą to uczestnicy IX Złoty Motocyklowo-Kabrioletowego w Bieszczadach, którzy swą obecnością niewątpliwie rozszerzą krąg atrakcji, jakie czekają na wszystkich w sobotę w godzinach od 10 do 17.

– Wcześniej inauguracyjne gale odbywały się zazwyczaj w Rzeszowie, ale gdy zorientowaliśmy się, że tym razem Rzeszów zwleka, natychmiast zgłosiliśmy chęć zorganizowania takowej. Uznałiśmy, że to będzie znakomita okazja dla promocji miasta, w czym utwierdził nas burmistrz Wojciech Blecharczyk, obejmując patronat nad imprezą. Zapraszam na nią sanoczan, nie tylko tych żeglujących. Będzie wspaniała zabawa – mówi Wiesław Kijowski, prezes Krośnieńskiego Okręgowego Związku Żeglarskiego. emes

## ZUS dla niepełnosprawnych

Już po raz kolejny Zakład Ubezpieczeń Społecznych zaprasza na „Dzień Otwarty dla Osób Niepełnosprawnych”. Z porad specjalistów będzie można skorzystać w 30 maja (środa) w godz. 9-14.

– Celem przedsięwzięcia jest upowszechnienie wiedzy o prawach osób niepełnosprawnych oraz udostępnienie zainteresowanym kompleksowej informacji w zakresie ubezpieczeń społecznych i możliwości aktywizacji zawodowej – wyjaśnia Stanisław Sroka z Oddziału ZUS w Jaśle. Podczas „Dnia Otwartego...” (w Oddziale oraz jego Inspektoratach w Brzozowie, Dębicy, Krośnie i Sanoku) dyżury pełnić będą specjaliści Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, Powiatowych Centrów

Pomocy Rodzinie oraz organizacji pozarządowych realizujących zadania na rzecz osób niepełnosprawnych. Udziela informacji dotyczących świadczeń z ubezpieczeń społecznych, orzecznictwa lekarskiego, rehabilitacji leczniczej w ramach prewencji rentowej, itp.. Dla odwiedzających placówki ZUS przygotowano „Informator dla Osób Niepełnosprawnych”, który jest również dostępny na stronie internetowej www.zus.pl.

/jot/

# Dobrze im pod ministrem

Zespół Szkół – Centrum Kształcenia Rolniczego w Nowosielskach, odkąd prowadzony jest przez Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi, złapał wiatr w żagle. Placówka dynamicznie się rozwija. Kształci techników w dziewięciu specjalnościach, uczniów w zasadniczej szkole zawodowej oraz w szkole policealnej. Zespół prowadzi szeroką współpracę z zagranicą, realizuje projekty unijne o dużej wartości i rozbudowuje swoją bazę. Odwiedziliśmy go w dniu tzw. otwartej szkoły.



**Kochają piękne, nowoczesne maszyny rolnicze, swoją szkołę, a nawet słomkowe kapelusze. Mowa o młodzieży Zespołu Szkół Centrum Kształcenia Rolniczego w Nowosielskach, która zaprosiła nas na swój „dzień otwarty”.**

Na terenie wokół szkoły dużo młodzieży. W jej gronie przedstawiciele samorządu uczniowskiego, którzy w tym dniu pełnią rolę przewodników oraz młodzież zainteresowana nauką w Centrum w Nowosielskach. Są ciekawi nowych zawodów: technik żywienia i usług gastronomicznych oraz technik weterynarii. Ktoś pyta o technika agroenergetyki, gdyż już w eter poszła wieść, że podobno ma ruszyć od nowego roku szkolnego.

Sporą grupę wśród gości tworzą rolnicy, przybyli tu z różnych stron województwa. Przyciągnęła ich wystawa sprzętu uprawowego oraz zaplanowany pokaz siewu kukurydzy na ziarno i innych prac wiosennych. Z zaciekawieniem przyglądają się potężnemu ciągnikowi, jakich jeszcze nie spotyka się na podkarpaccich polach.

Szkola robi wrażenie na przybyszach. Pięknie wkomponowany w zieleni dworek, nieopodal świeżo wyremontowany budynek z pracowniami i częścią internatową. Tuż obok obiekt, który gabarytami góruje nad pozostałymi,

a który już w tym roku stanie się chlubą szkoły. To hala sportowa z zapleczem sportowym i dydaktycznym, wznoszona ze środków Ministerstwa Sportu i własnych. Będzie kosztować ponad 9 milionów złotych i już dziś wygląda imponująco. Za halą rozciąga się 50-hektarowy areal pól należących do Centrum oraz trzy stawy rybne. Przepiękna posiadłość, jakiej można szkole tylko pozazdrościć.

Licząca 230 osób społeczność uczniowska ma prawo czuć się tutaj dobrze. Dba o to dyrekcja oraz kadra nauczycielska. – Tak się składa, że większość szkół rolniczych i jej uczniowie kojarzą się wszystkim ze wsią. My, choć cenimy polską wieś, postanowiliśmy, aby nasi uczniowie czuli się Europejczykami, pozbawionymi jakichkolwiek kompleksów. Dlatego niemal wszystkie praktyki i staże odbywają oni w Szwajcarii, Austrii, Niemczech, Holandii, Szkocji, Francji czy Słowacji. Tym samym otwieramy świat przed nimi. To ważne – mówi mgr inż. Józef Gocko, dyrektor CKR. W najbliższych planach mają wy-

jazd do Burgundii (Francja), gdzie będą zgłębiać tajniki wytwarzania prawdziwych kozich serów. Inna grupa przygotowuje się do wyjazdu do Niemiec, w ramach programu Leonardo da Vinci. W międzyczasie z Francji powróci 25-osobowa grupa praktykantów. – Na praktykach to się nie kończy. Uczestnicząc w różnych projektach m.in. z Programu

„Kapitał ludzki” uczniowie szkoły mogą zdobywać przeróżne uprawnienia m.in. przewodnika turystyki jeździeckiej, obsługi kombajnów, operatorów wózków, koparek, wszelkie możliwe prawa jazdy, nauczyć się jeździć konno, powozić itp. – z dumą mówi mgr inż. Piotr Pankowski, nauczyciel zawodu.

– Złożyliśmy ciekawy projekt w ramach współpracy transgranicznej Polska – Białoruś – Ukraina pn. „Fredrowo. Dziedzictwo teatru i sztuk wszelakich”. Za partnerów będziemy mieli m.in. szkołę w Rudkach oraz college z Uniwersytetu Rolniczego we Lwowie. W programie m.in. warsztaty, plenery itp. – mówi dyr. J. Gocko. – Młodzież to lubi, rozwija się, a dla szkoły jest to świetna promocja – tłumaczy. Przy okazji ścigał z gabloty puchar, chwalać się, że jest to jedna z ostatnich sportowych zdobyczy, więc zajął III miejsce reprezentacji siatkarskiej szkoły na turnieju w Krstr w Serbii.

Jeśli dziś młodzi ludzie, gimnazjaliści czy licealiści, pragną kształcić się w zawodach związanych z rolnictwem, hodowlą, rybactwem, turystyką wiejską, gastronomią, architekturą krajobrazu, agrobiznesem, niech przyjrzą się bliżej Zespołowi Szkół – Centrum Kształcenia Rolniczego w Nowosielskach. Odkąd placówka ta znalazła się pod opieką i nadzorem Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi, warto jej zaufać. Po prostu kwitnie!

Marian Strus



**Jedni zasiadali za kierownicą ogromnych ciągników, inni woleli pojeździć na huculkach. A gdyby ktoś chciał powędkować, to też mógłby spełnić swój kaprys, bo ryb ci w stawach dostatek.**

## Zostań liderem Szlachetnej Paczki!

Akcja Szlachetna Paczka, dzięki której 12 tysięcy rodzin otrzymało w ubiegłym roku pomoc, zaczyna się już dziś! W 430 miejscowościach w całej Polsce, w tym na Podkarpaciu, poszukiwane są osoby, które chcą skompletować drużynę do mądrego i skutecznego pomagania.

Szlachetna Paczka to ogólnopolski projekt, realizowany przez Stowarzyszenie WIOSNA. Od jedenastu lat łączy potrzebujących z osobami, które chcą pomagać i czerpią z tego radość. Tylko w 2011 roku Szlachetna Paczka pomogła 12 tysiącom rodzin, a w przygotowaniu zaangażowało się 7200 wolontariuszy i 150 tysięcy darczyńców. W akcji chodzi o mądrą pomoc: ubogie rodziny otrzymują wsparcie i inspirację do walki z biedą, a wolontariusze uczą się wrażliwości i doświadczają radości pomagania.

– W tym roku Szlachetna Paczka w sposób szczególny chce skupić się

na rejonie bieszczadzkiem, aby pomóc jak największej liczbie rodzin. Aby było to możliwe, potrzebna jest duża liczba liderów i wolontariuszy na tym terenie – informuje Ewelina Krauze, koordynator regionalny.

Jak podkreśla ks. Jacek Stryczek, pomysłodawca Szlachetnej Paczki, poszukiwani są ludzie odpowiedzialni, pragnący pomagać i realnie zmieniać swoje otoczenie, tacy, którzy potrafią pracować w grupie i koordynować pracę innych. Chętni mogą zgłaszać się na stronie [www.superw.pl](http://www.superw.pl). Rekrutacja trwa do 15 czerwca. (Jz)

## Sport i handel w łaskach

Powiat sanocki i gmina Tyrawa Wołoska otrzymują dofinansowanie zadań inwestycyjnych w ramach Programu Rozwoju Bazy Sportowej Województwa na rok 2012. Na liście, którą zatwierdził Sejmik Województwa Podkarpackiego 30 kwietnia, znalazły się trzy zadania.

Są to: budowa hali sportowej przy I LO w Sanoku – kwota dofinansowania 960 tys. zł, budowa hali widowiskowo-sportowej w Państwowej Wyższej Szkole Zawodowej w Sanoku (1,3 mln zł) oraz budowa Sali gimnastycznej przy SP w Tyrawie Wołoskiej (2 mln 250 tys. zł).

Jak nas poinformował Sławomir Milicz, członek Zarządu Województwa, zarząd na swym posiedzeniu w dniu 14 maja przyjął listę rankingową na działanie „Podstawowe usługi dla gospodarki i ludności wiejskiej” na lata 2007-2013 w zakresie budowy, przebudowy i wyposażenia targowisk stałych. Na liście tej znalazły się dwa zadania z powiatu sanockiego. Są to: przebudowa targowiska miejskiego „zielony rynek” przy ul. Lipińskiego w Sanoku – wartość dofinansowania 1 mln zł i budowa targowiska miejskiego w Zagórz 316 tys. zł (75 % kosztów kwalifikowanych). emes

## „Piątka” jeździ do Wielopola

Miejska Komunikacja Samochodowa coraz śmielej zapuszcza się poza Sanok. Po wydłużeniu kursów linii nr 5 do Czerzeża i Sanoczka, nastąpił podobny ruch w stronę Zagórz. Część autobusów jeździ teraz aż do Wielopola.

Zmiana ta nastąpiła z inicjatywy władz sąsiedniej gminy, które zareagowały na postulaty mieszkańców. W efekcie MKS do Wielopola zajeżdża aż 10 razy w dni powszednie, 6 w soboty oraz 5 w niedziele i święta. Być może z wydłużeniem linii „piątki” związane jest zwiększenie o około 10 tys. zł rocznie kwoty porozumienia z gminą miasta Sanoka (obecnie wynosi ono 105 600 zł), choć Łukasz Woźniczak, sekretarz urzędu Miasta i Gminy Zagórz, zapewnia że podpisane zostało jeszcze przed decyzją o wydłużeniu części kursów.

Autobusy do Wielopola jeżdżą od 1 maja. Na razie na okres próbnny kilku miesięcy, choć wiele wskazuje na to, że ostatecznie zmiana ta na stałe może wejść do rozkładu jazdy Sanockiego Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej. – Na razie monitorujemy sytuację, badając opłacalność wydłużenia kursu, choć wszystko wygląda nieźle. Zainteresowanie mieszkańców jest spore, sprzedało się trochę biletów miesięcznych, nawet wśród mieszkańców pobliskiej Tarnawy Dolnej – zaznaczył Zbigniew Majczyk, kierownik zakładu MKS. (bart)



Od początku maja część kursów „piątki” jeździ aż do Wielopola.

## Będzie sądzony jak pijany

Z wstrząśnięciem mózgu i obrażeniami kończyn trafił do szpitala 14-letni rowerzysta, potrącony przez samochód w Nadolanach. Auto zostało zepchnięte na pobocze przez inny pojazd, którego kierowca uciekł z miejsca zdarzenia i dopiero po kilku godzinach zgłosił się na policję.

Do wypadku doszło w minioną sobotę kilka minut po godz. 11. Kierujący oplem 21-letni mieszkaniec powiatu sanockiego wyprzedził grupę osób idących poboczem, następnie rozpoczął manewr wyprzedzania rowerzysty. W tym czasie został zepchnięty na pobocze przez wyprzedzającą go hondę, w wyniku czego wjechał w kierującego z tyłu. Kierujący hondą oddalił się z miejsca zdarzenia. Dopiero kilka godzin później, po 19. zgłosił się do Komendy Miejskiej Policji w Krośnie. Okazało się, że jest to 22-letni mieszkaniec Odrzykonia

z powiatu krośnieńskiego. Mężczyzna przyznał się, że przed południem – wracając z Sieniawy po spotkaniu z dziewczyną – uczestniczył w zdarzeniu drogowym w Nadolanach i pomimo że jeden z uczestników doznał obrażeń, oddalił się z miejsca wypadku.

– Przy ucieczce z miejsca zdarzenia kierowca – nawet taki, który sam zgłosił się na policję po kilku godzinach – traktowany jest jak kierowca nietrzeźwy, co zwiększa podstawę wymiaru kary o połowę – wyjaśnia mł. asp. Anna Oleniacz, rzecznik prasowy sanockiej KPP, która prowadzi sprawę.

22-latkowi z Odrzykonia grozi kara pozbawienia wolności od 9 miesięcy do 12 lat.

/joko/

**Pani doktor Agacie Bończak**  
ordynatorowi Oddziału Neurologicznego  
oraz personelowi  
składam serdeczne podziękowania  
za fachową i troskliwą opiekę

Maria Danuta Weeks

# Powrót w rytmie reggae

Widząc ich znów na scenie aż nie chcieli się wierzyć, że zespół powstał ponad ćwierć wieku temu. Bo jego historia sięga 1986 roku i pamiętnego Turnieju Miast „Sanok – Bolesławiec”. Potem były m.in. występy na kultowym festiwalu w Jarocinie i opinia jednej z nadziei krajowej sceny reggae. Wracają po kilkunastu latach niebytu, pełni zapału i planów. Grupa RAYA BELL.

**BARTOSZ BŁAŻEWICZ**  
bb@fr.pl

Wprawdzie dwa lata temu zagrali w Zagórzcu na pierwszej edycji „Kapeli Serc”, ale był to występ czysto okazjonalny, więc nikt jeszcze nie mówił o reaktywacji. Jednak ziarno zostało zasiane. – Gdy w tym roku na dobre dotarło do mnie, że kończę 40 lat, postanowiłem sobie zrobić prezent w postaci... wskrzeszenia kapeli. Koledzy podchwycili temat i oto jesteśmy. To dla nas powrót do czasów młodości – mówi Jakub Osika, twórca i szef Radia Bieszczady, a obecnie dyrektor Młodzieżowego Domu Kultury, który przez ostatnie lata działalności grupy był jej basistą.

## Metamorfoza metalowców

Z oryginalnego składu pozostali już tylko Artur Rogos (wokalista), Wojciech Dzułyk (gitarzysta) i Wojciech Dzułyk (gitarzysta). Kiedyś zatwardziali metalowcy, ale tylko do wspomnianego turnieju miast, na którym usłyszeli grupę DAAB, legendę polskiego reggae. Wrażenie musiało być piorunujące, skoro ostre granie postanowili zastąpić muzyką rastamanów. Wkrótce nowa drużyna zaczęła próby w dawnym Zakładowym Domu Kultury na Posadzie, a debiutancki koncert zagrali w 1988 roku w Bukowsku. Pierwszym wokalistą RAYA BELL był Grzegorz Iskrzycki, którego po pewnym czasie zastąpił Ryszard Mękarski. Zresztą zmiany składu były częste, w sumie przez grupę przewinęło się kilkanaście osób.

– Przez kilka pierwszych lat działaliśmy tylko na scenie lokalnej. Przełomowym momentem był festiwal w Jarocinie, na który zostaliśmy zaproszeni w 1991 roku, po wcześniejszym przesłaniu kasety z nagraniami. Występ okazał się bardzo udany, bo jury przyznało nam wyróżnienie „za dobre wibracje”. Mimo że w drodze na festiwal Rysiek niemal stracił głos i potem ledwie mógł śpiewać. Mimo wszystko daliśmy radę, pokazując się przed ogólnopolską publicznością – wspomina dawne czasy Rogos, który kilka miesięcy



Przybyło lat, ubyło włosów, ale zapał wciąż młodzieńczy!

później – wobec nasilających się problemów z głosem Mękarskiego, przejął obowiązki wokalisty.

## Koncerty i nagrania

Po występie w Jarocinie kariera grupy RAYA BELL nabrała przyspieszenia. Jeszcze w tym samym roku sanoczanie zagrali na festiwalu „Reggae nad Wartą” w Gorzowie Wielkopolskim oraz w eliminacjach francuskiego festiwalu „Les Printemps de Bourges”, na który do Koszalina zaproszono jedynie 5 grup z Polski. W 1992 roku pojechali na festiwal do Jarocina jako jeden z laureatów poprzedniej edycji, grając już na dużej scenie. Kolejny raz na najśłynniejszy polski festiwal muzyki młodzieżowej wystąpili dwa lata później, ponownie jako jedna z gwiazd sceny reggae.

Zespół miał już w dorobku kasety „Reggae”, wydaną w 1993 roku przez firmę Akord z Rzeszowa. Zawierała 12 utworów, m.in. „Pomiędzy Tobą a Mną”, który dotarł do 10. miejsca listy Radia Rzeszów. Nakład był symboliczny, więc szybko został wykupiony. Dziś kasetka jest sporym rarytatem, a w samym zespole pozostał tylko jeden egzemplarz. – Niebawna kaseta została wyprowadzona z rąk publiczności, więc szybko został wykupiony. Dziś kasetka jest sporym rarytatem, a w samym zespole pozostał tylko jeden egzemplarz. – Niebawna kaseta została wyprowadzona z rąk publiczności, więc szybko został wykupiony. Dziś kasetka jest sporym rarytatem, a w samym zespole pozostał tylko jeden egzemplarz.

ciarki przechodzą po plecach. Zresztą – podobnie jak DAAB, który w przypadku tego zespołu był przywoływany nawet w „Encyklopedii polskiego reggae”, ta muzyka naprawdę ma w sobie to coś...

Dętej z MDK. Na scenie gościnnie pojawił się też Damian Kurasz i Filip Moniuszko z zespołu PECTUS. Koncert został bardzo dobrze przyjęty przez publiczność, plasającą w rytmie reggae.

– pisał recenzent na stronie polskieregae.blogspot.com.

## Zniknęli, ale wracają!

Niestety, na początku 1996 roku, po blisko dekadzie istnienia, grupa RAYA BELL zakończyła działalność. – Po prostu dla większości z nas rozpoczęło się dorosłe życie – małżeństwa, dzieci czy wyjazdy z Sanoka, jak w przypadku perkusisty Artura Drobota. Ale powiedzieliśmy sobie, że nie jest to definitywny koniec, że może jeszcze kiedyś się skrzyknijemy – mówi Rogos. Pierwsza próba nastąpiła 14 lat później, przy okazji wspomnianej „Kapeli Serc”. A teraz chcą wrócić na dobre, czego zapowiedzią był koncert w Klubie Pani K., zorganizowany w ramach „Tygodnia Miłośników Muzyki”, a jednocześnie przy okazji urodzin Osiki.

Po kilkunastu latach niebytu i zaledwie miesiącu prób zespół zaprezentował się zaskakująco dobrze. Obecnie to kwintet, gdyż doszedł klawiszowiec Bartosz Mendzelowski, co dodało muzyce nowych barw. Osobną brawą dla Dzułyki, którego gitarowe zagrywki robiły duże wrażenie. Kapela zagrała nie tylko stare utwory, ale i kilka nowych kompozycji. W dwóch piosenkach wsparła ją sekcja dęta, tworzona przez trzech członków Młodzieżowej Orkiestry

W trakcie imprezy odbyła się trzecia edycja „Kapeli Serc”, podczas której muzycy uzbierali blisko 800 zł na leczenie małej Hani Smolińskiej.

## Młodzieńcze marzenia dużych chłopców

Koncert w „Panice” był oficjalnym sygnałem powrotu grupy RAYA BELL, która zamierza pójść za ciosem. Muzycy spotykają się na próbach w MDK, odświeżając stare utwory i tworząc nowe. Mają już zaplanowaną sesję w studiu koncertowym Radia Rzeszów, gdzie nagrają nie tylko materiał „na żywo”, ale też promocyjny singiel z nową piosenką. – Mamy nadzieję, że będzie to zapowiedź płyty studyjnej, o której mocno myślimy. Mamy kilka świeżych utworów, a szkice kolejnych są już w naszych głowach – zdradza Osika.

Muzycy RAYA BELL to mężczyźni w okolicach czterdziestki, którzy postanowili przywołać młodzieńcze wspomnienia i spróbować raz jeszcze. Jeżeli tak ma wyglądać kryzys wieku średniego, to chyba wszyscy jesteśmy „za”. Grają swoje kołyszące reggae, przy okazji dając przykład młodszy i starszym, że na realizację dawnych pasji nigdy nie jest za późno. Oby udało im się nagrać płytę, która byłaby pięknym „owocem” ich powrotu.

## Goście Zielonej Czytelnicy

W najbliższych dniach czekają nas ciekawe spotkania w Zielonej Czytelnicy MBP przy ulicy Lenartowicza 2.

Już dziś, 18 maja, o godz. 12 odbędzie się tu rozstrzygnięcie VII edycji Konkursu Papięskiego „Santo Subito”. W programie m.in. spotkanie z Janem Budziaszkiem, perkusistą zespołu „Skaldowie”, twórcą koncertu „Jednego serca i jednego ducha”.

Natomiast w sobotę, 19 maja – w ramach II Nocy Kultury Galicyjskiej – MBP zaprasza do Zielonej Czytelnicy na Piknik Literacki

z udziałem Jacka Komudy – znane go autor powieści historycznych i poety Jana Tulika. W programie liczne atrakcje dla czytelników: pokaz walk na szable, przedpremierowa prezentacja książki Jacka Komudy „Zborowski” (specjalne egzemplarze dla czytelników!), a także prezentacja najnowszego tomu poezji Jana Tulika „Kaligrafia zdziwienia”. Początek o godz. 19. Nie przegapcie! /k/

## Koncerty sanockich gitarzystów w Warszawie i Rzeszowie

Duet gitarowy w składzie: Maria Korzeniowska i Michał Dąbrowski, z klasy Iwony Bodziak, na zaproszenie dr. Zdzisława Bujanańskiego – dyrektora Centrum Edukacji Artystycznej, wystąpili w Koncercie Laureatów Grand Prix Ogólnopolskich Przesłuchań uczniów szkół muzycznych I i II stopnia – 2012. Koncert odbył się w Studio Koncertowym Polskiego Radia im. Witolda Lutosławskiego w Warszawie. Młodzi gitarzyści reprezentowali nie tylko Państwową Szkołę Muzyczną, ale również promowali Sanok – miasto kultury.

Sanoccy gitarzyści z ogromnym powodzeniem wystąpili w tak prestiżowym koncercie i otrzymali bardzo pozytywne recenzje m.in. od Ryszarda Bałuszko – wykładowcy Uniwersytetu Muzycznego im. Fryderyka Chopina w Warszawie, który powiedział: „Nie dość, że grali pięknie to jeszcze zawodowo. To co robili z dźwiękiem, artykulacją i barwą sprawiło, że znów mam ochotę słuchać gitary...”. Myślę, że każdy młody muzyk chciałby usłyszeć takie słowa na temat własnego wykonawstwa. Miłą pamiętką po koncercie będzie profesjonalnie nagrana płyta CD przez Akademię Filmu i Telewizji.

W tym samym dniu Aleksandra Bodziak – absolwentka PSM II stopnia im. Wandy Kossakowej w Sanoku, w klasie gitary Iwony Bodziak, wystąpiła w Filharmonii Podkarpackiej im. A. Malawskiego i Concierto de Aranjuez cz. II Adagio Joaquina Rodriga. Ta elegijna część koncertu, oparta na lirycznym i ekspresyjnym temacie głównym, często wykorzystywanym w filmach i utworach muzyków rozrywkowych, zabrzmiała pięknie przy doskonałym akompaniamencie fortepianowym Danieła Eibina.

Iwona Bodziak



Maria Korzeniowska i Michał Dąbrowski podczas koncertu laureatów Grand Prix Ogólnopolskich Przesłuchań w Studio koncertowym Polskiego Radia w Warszawie. Zagrali na swoim poziomie, czyli pięknie!

## Zaczarowany flet Wiktorii

Ma niespełna 15 lat, a już zdobyła szereg nagród w konkursach i przesłuchaniach ogólnokrajowych. Mowa o flecistce Wiktorii Łukaszewskiej z Państwowej Szkoły Muzycznej w Sanoku, która do zdobytych już wyróżnień dorzuciła jeszcze jedno: III nagrodę w VI Ogólnopolskim Konkursie Instrumentów Dętych JUPITER 2012 w Krakowie.

Podopieczna p. Doroty Zubel zmierzyła się z bardzo silną konkurencją, gdyż w konkursie wzięło udział ponad stu instrumentalistów ze wszystkich liczących się w kraju ośrodków. Wykonała koncertowo Fantazję J. Demerssemanna, zdobywając uznanie jury, które przyznało jej III nagrodę. Jest ona potwierdzeniem wysokiego poziomu wykonawczego Wiktorii, która od pewnego czasu z każdego konkursu czy przesłuchania powraca z nagrodą. Gratulujemy!



## Starego kina czar

W trzy tygodnie po premierze Teatr BWA ponownie zaprasza sanoczan do Starego Kina na spektakl „Film (czarno-biały)”.

Przygotowane i wyreżyserowane przez Sławomira Woźniaka przedstawienie wystawione zostanie dziś (18 maja) trzykrotnie: o godz. 9 i 11 – dla młodzieży szkolnej oraz o godz. 18.30 – dla pozostałych widzów. Zachęcamy i polecamy – pomysłowe gagi, wartkie tempo i spora vis comica młodych aktorów gwarantują znakomitą zabawę. /k/

## Mali plastycy w akcji

ODK „Puchatek” zaprasza na wystawę prac dzieci z Koła Plastycznego Motylek i Pędzelek.

Wernisaż odbędzie się w najbliższą środę (23 bm.) o godz. 16.30. Wystawę można zwiedzać do 14 czerwca. Więcej informacji na stronie www.puchatek.esanok.pl. //

## KINO SDK ZAPRASZA

### Do kina

Filmy z G. Clooney'em nie oferują łatwej wizji świata. Więcej w nich wątpliwości niż rozwiązań, a happy endy nigdy nie są takie happy. „Spadkobiercy” to kino skromne, oparte na dobrych kreacjach aktorskich, błyskotliwych dialogach i psychologicznej przenikliwości. Kino, które niesie ze sobą tajemniczy spokój. „Spadkobiercy” w Kinie SDK od piątku do wtorku o 17.

Dla miłośników „zdrowego” strachu – hiszpański horror „[Rec] 3”. Kto zna wcześniejsze realizacje, wie, czego się spodziewać... W Kinie SDK od piątku do wtorku o 20.

### Do kabaretu

Ostatni moment, by kupić bilety na „Super Duo” – program kabaretowy w wykonaniu Mariana Opani i Wiktora Zborowskiego. Znacomicy aktorzy będą bawić publiczność w Sanockim Domu Kultury 27 maja (niedziela). Początek o godz. 18. Cena biletu 30 zł, doskonała zabawa – bezcenna...

Dla czytelników, którzy jako pierwsi zadzwonią do redakcji w piątek o godz. 12, mamy dwie podwójne wejściówki na film.

# Mistrz i uczniowie

Do 25 maja w BWA – Galerii Sanockiej można obejrzeć wystawę pn. **Wiedzieć to także widzieć**, złożoną z prac absolwentów Zakładu Malarstwa na Wydziale Artystycznym UMCS w Lublinie. Do Sanoka wystawa trafiła za przyczyną pracującej w BWA Joanny Szostak, która ukończyła lubelską uczelnię w 2009 roku.



Prof. Wróblewski z satysfakcją obserwuje artystyczny rozwój swoich wychowanków.

Pomysł stworzenia wystawy prezentującej prace byłych studentów zrodził się w głowie prof. Walentego Wróblewskiego, pod którego okiem młodzi artyści zgłębiali tajniki malarstwa i bronili prac dyplomowych.

– Kiedy przed rokiem zastanawiałem się, jak urozmaicić wystawę zakładową, postanowiłem sięgnąć po naszych absolwentów. Zawsze uważałem, że są integralną częścią naszej szkoły,

bez których ona nie istnieje. Bardzo szybko zmontowaliśmy ekipę i zrobiliśmy wystawę w Lublinie. Dziś w wersji okrojonej pokazujemy ją w Sanoku. To bardzo sympatyczna chwila, kiedy ci, którzy kiedyś byli uczniami, stają się kolegami i partnerami, w dodatku tak twórczymi. W naszym fachu zdarzają się lata tłuste i lata chude. Ja miałem to szczęście, że trafiłem na te tłuste. Jak odbieram ich dzisiejsze dokonania artystyczne?

Nigdy nie starałem się nakłaniać moich studentów do rozwiązań malarskich i rozważań o sztuce, które są mi bliskie. Nie mam moralnego prawa, by „naginać” ich do takiego myślenia i działania, które są przypisane mojej osobie. To zupełnie nowe pokolenie. Każdy z nich ma bogate wnętrze, ale odmienny temperament – inaczej myśli. Moją rolą było danie im takiego podstawowego ABC, które po skończeniu szkoły pozwala pójść własną drogą artystyczną. Czego się ode mnie nauczyli? Trudno powiedzieć – każdy chyba czegoś innego. Odczuwam jednak satysfakcję, obserwując to, co

dziś robią – teraz to ja zaczynam uczyć się od nich – stwierdził z uśmiechem prof. Wróblewski. Poza nim na wystawie swoje prace zaprezentowali: Joanna Szostak, Katarzyna Kowalska, nieżyjący już Łukasz Krankiewicz, Kamil Siczek, Agata Marchewska i Agnieszka Mydlak. Warto ich dokonania porównać – tym bardziej, że wszyscy „wyszli” spod ręki (i pędzla) znakomitego pedagoga. /joko/



## Od małpy z klawiatury do wirtualnej flegmy

TOMASZ CHOMISZCZAK

To zadziwiające, jak pośród tylu liter w alfabecie – a właściwie szerzej: pośród tylu różnych znaków na klawiaturze komputera – ten jeden symbol zrobił taką szczególną karierę. Jeszcze właściwie nieznany dwadzieścia lat temu, teraz jest wręcz nieodzowny, bo jak bez niego mailować? Myślę oczywiście o logogramie „@”, czyli popularnie zwanej przez nas „małpą”.

No właśnie: co z tymi zwierzętami? Czemu choćby „małpa”? Czy na czyjąś wyobraźnię zadziałał charakterystyczny zawijas, że niby taki właśnie „małpowaty” ogon? Ciekawe, że skojarzył się on tak nie tylko nam, Polakom, ale też innym nacjom. „Małpa”, a jeszcze precyzyjniej „ogonem małpy”, nazywają go na przykład Niemcy (potocznie: „Affenschwanz”), Holendrzy („apestaart”) czy Fińcy („apinanhäntä”). Ci ostatni jednak rozszerzają swój zwierzęcy inwentarz, bo określają znak „@” także onomatopeją „miao” („miukumaiku”).

Inni Skandynawowie, konkretnie Duńczycy, traktują sprawę bardziej opisowo: „@” to dla nich „literka ‘a’ z trąbą słonia” („snabel-a”). Islandczycy uznali ją za „ucho słonia” („filseyra”). Z kolei Włosi widzą w tej czcionce „ślimaka” („chiocciola”); podobnie określa ją język ukraiński („rawlik”), a nawet – co ciekawe – esperanto („heliko”). Koreańczycy stawiają na „małż” („golbaengi”), a Chińczycy na „myszkę” („xiao



laoshu”). Grecy nazywają charakterystyczną czcionkę „kaczkiem” („papaki”), Rosjanie „pieskiem” („sobaczka”) i tylko Węgrzy sprowadzili ją do wizerunku marnego „robaka” („kukac”).

Ale są i tu zwroty zaskakujące, bo niektórzy uparli się przy kulinarnych metaforach. I tak, dla Szwedów „@” to „drożdżówka z cynamonem” („kanelbullar” albo „kanelbulle”), dla Żydów „ciasto z jabłkiem” („strudel” w hebrajskim), a nasi południowi sąsiedzi mają „rolmopsa” („zavináč”).

Natomiast od takich uroków życia abstrahują Hiszpanie i Portugalczycy: posługują się niemal identycznym pojęciem „arropa” (stara jednostka miary ciężaru). Również Francuzi od tego słowa tworzą wyrażenie „arobase”, choć nawet nie są pewni, jak je pisać (mają kilka wariantów) oraz jakiego to jest rodzaju. Ale i tak wszystkich przebili Anglosasi ze swoim lapidarnym i praktycznym „at”. Cóż, nawet w tej dziedzinie musiał się pojawić stereotyp, czyli angielska flegma. Tyle że wirtualna.

## Miejsca Miłosza

Około 30 osób stawilo się w czwartkowy wieczór w SDK, by wziąć udział w nietypowej imprezie – wernisażu strony www. przygotowanej przez Miłosza Łuczyńskiego, a poświęconej Czesławowi Miłoszowi. Jest ona pokłosiem interaktywnego projektu multimedialnego, zaprezentowanego przez artystę w ubiegłym roku w Krakowie.

Milosh zabrał widza w „podróż po pejzażach utrwalonych spojrzeniem artysty, zaprosił do świata pisarza, odwiedzenia miejsc mu bliskich, spojrzenia na horyzont, który kiedyś otaczał poetę”. Obrazem filmowym towarzyszyły teksty Czesława Miłosza czytane przez Krzysztofa Globisza oraz Tony Miłosza – syna poety, który wraz z Markiem Chłonińskim jest też autorem muzyki. Projekt miał dodatkowy sanocki akcent – rysunki do filmów wykonał Adam Gromek, plastyk z SDK, który podczas prezentacji połączył się przez Skype’a z Miłoszem Łuczyńskim, dzięki czemu przebywający w Paryżu autor był w tym samym czasie obecny wśród widzów w Sanoku.



Przedsmak multimedialnej prezentacji stanowią kadry z filmu.

Wyświetlane na płaskim ekranie obrazy nie oddały klimatu oryginalnego projektu, który w namiocie na krakowskim rynku można było oglądać w perspektywie 360 stopni. Nowatorska technika Miłosha po przeniesieniu na płaski ekran sporo straciła, przez co nie wszyscy uczestnicy ponadgodzinnego wernisażu wytrwali do końca. /joko/

## Z Szuberem, Gajdą i Beksińskim

Dzięki muzealnikom z Muzeum Historycznego, Sanok zaprezentował w królewskim Sandomierzu swoje perełki z dziedziny kultury: poezję, muzykę i malarstwo najwyższych lotów. Okazją była Noc Muzeów, podczas której odbył się wieczór poetycki Janusza Szubera, wystąpił utytułowany akordeonista z PSM Seweryn Gajda oraz otwarto wystawę prac Zdzisława Beksińskiego.

Imprezę „Sanok w Sandomierzu” zorganizowało tamtejsze Muzeum Okręgowe, włączając się tradycyjnie w popularną inicjatywę europejską Noc Muzeów. Tegoroczną edycję 2012 zainaugurowało spotkanie autorskie z Januszem Szuberem – poetą z Sanoka, który ma już swoje miejsce na parnasie literatury polskiej. Po nim wystąpił – anonsowany przez Andrzeja Smolika, dyrektora Państwowej Szkoły Muzycznej – Seweryn Gajda, utalentowany akordeonista, tegoroczny zdobyw-

ca drugiego miejsca Ogólnopolskich Przesłuchań Szkół Muzycznych w Warszawie. Młody muzyk porwał publiczność, prezentując repertuar klasyczny i współczesny, na deser własną aranżację motywu muzycznego z popularnego serialu „Ojciec Mateusz”, nagrywanego w Sandomierzu – nic dziwnego, że słuchacze domagali się bisu. Na koniec, już wieczorem, dyrektor Muzeum Historycznego Wiesław Banach otworzył wystawę „Zdzisław Beksiński – mroki podświadomości”.

Sanoccy muzealnicy wypożyczyli na nią 21 obrazów z tzw. fantastycznego nurtu twórczości Beksińskiego, z przełomu lat 70. i 80. oraz z ostatniego okresu, namalowanych około 2000 roku. – Powiesiliśmy je w pięknej, gotyckiej wieży o ceglanych ścianach, gdzie prezentują się naprawdę doskonale – cieszy się dyrektor, który wystawę osobiście otworzył, wprowadzając przy okazji widzów w niezwykły świat obrazów mistrza Beksińskiego. W wernisażu uczestniczyła grupa sanoczan, którzy wypatrzili wśród uczestników m.in. znanego pisarza Wiesława Myślińskiego, dwukrotnego laureata nagrody literackiej Nike.

Wystawa w sandomierskim zamku będzie czynna do września. (jz)

### POZOSTANĄ W PAMIĘCI

Wyrazy wdzięczności Dyrekcji, Gronu Nauczycielskiemu i Uczniom Zespołu Szkół nr 2 w Sanoku za okazaną pamięć, słowa współczucia, wspomnienie i godne pożegnanie profesor

**Ludmiły Bojarczuk**  
składa

Rodzina

Wszystkim, którzy w bolesnych chwilach dzielili z nami smutek i okazali wiele serca, współczucia i życzliwości oraz tak licznie wzięli udział

w ostatniej drodze  
**Ludmiły Bojarczuk**

szczerze i serdecznie podziękowanie  
składa

Rodzina

Pani Marii Potoczny wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci Syna

składają

Koleżanki



**Miejska Biblioteka Publiczna**  
ul. Lenartowicza 2, tel. 13-464-57-50 (sekretariat), 13-464-57-51 (czytelnia), 13-464-57-52 (wypożyczalnia).  
www.biblioteka.sanok.pl  
Czynna: pon.-pt. 9-17, sob. 9.30-14.

**Biblioteka Pedagogiczna**  
ul. Kiczury 16, tel. 13-463-21-82  
Godziny otwarcia: pon., wt., czw., pt.: 9-18, środa – nieczynne, sobota: 9-15.

**Miejski Ośrodek Informacji Europejskiej**  
ul. Rynek 15 (lokal RIG), tel. 13-463-04-44. Zaprasza codziennie: pon.-pt. 7.30-15.30.

**Muzeum Historyczne (Zamek)**  
www.muzeum.sanok.pl  
e-mail: muzeum@muzeum.sanok.pl  
Czynne: pon. 8-10, czw., pt. 8-15, wt. i śr. 9-17, sob., niedz. 9-15. Ekspozycje stałe: ikony, malarstwo Z. Beksińskiego

**Muzeum Budownictwa Ludowego**  
tel. 13-463-09-04, 13-463-09-34 (dyrekcja), tel./fax. 13-463-53-81, tel. 13-463-16-72 (skansen), www.skansen.mblsanok.pl, e-mail: skansen.sanok@pro.onet.pl

**BWA Galeria Sanocka**  
tel. 13-463-60-30, ul. Rynek 14  
Godziny otwarcia: wtorek-piątek 10-17, sobota 10-14.

**Centrum Informacji Turystycznej**  
ul. Rynek 14 tel. 13-464-45-33 lub 13-463-60-60, e-mail: citsanok@um.sanok.pl Czynne: 1.05.-15.10 i ferie zimowe. dni robocze: 9-17, soboty, niedziele i święta: 9-13, pozostałe dni robocze w roku: 9-17.

**Stowarzyszenie Inicjowania Przedsiębiorczości w Sanoku**  
ul. Rynek 15, tel. 13-464-34-15, – bezpłatna pomoc w rozpoczęciu lub prowadzeniu działalności gospod., doradztwo dla firm – codziennie w godz. 7.30-15.30.

**Młodzieżowy Dom Kultury**  
plac św. Michała 6, tel. 13-463-09-15  
**Osiedlowy Dom Kultury „Gagatek”**  
ul. Kochanowskiego 25, tel. 13-464-50-50

**Osiedlowy Dom Kultury „Puchatek”**  
ul. Traugutta 9, tel. 13-464-61-35

**Państwowa Szkoła Muzyczna**  
ul. Podgórze 25, tel. 13-464-53-15

**Sanocki Dom Kultury**  
ul. Mickiewicza 24, tel. 13-463-10-42

**MOSiR w Sanoku**  
Basen kryty, informacja godzin otwarcia tel. 13-465-91-55.

**Postój taxi** tel. 13-463-03-33 – 24h  
**Postój taxi bagażowych**  
tel. 696-801-815.

**Radio TAXI** tel. 196-66 – 24h

**Tele TAXI** tel. 194-77 – 24h

**San-TAXI** tel. 196-69 – 24h

**Liga Ochrony Przyrody oraz Społeczna Straż Rybacka**  
Zarząd Okręgu Bieszczadzkiego przy ul. Kościuszki 12, tel. 13-463-68-58, dyżury pon.-pt. w godz. 8-16.

**Nocne dyżury aptek**  
18-21 – apteka POGODNA  
ul. Pogodna 1  
21-28 – apteka VIOLA  
ul. Lipińskiego 56  
**Poradnia Psychologiczno-Pedagogiczna**  
ul. Kościuszki 16 (I piętro), sekretariat – tel. 13-463-16-71, rejestracja pon.-pt. w godz. 7.30-15.30

**Punkt Informacyjno-Konsultacyjny ds. Problemów Alkoholowych UM**  
ul. Sobieskiego 1 (Zespół Gabinetów Lekarskich), tel. 13-464-17-44, czynny: pon. i czw. 10-20, wt., śr., pt. 11.30-19.30.  
Alkoholowy telefon zaufania: 13-463-01-00.

**Straż Miejska** – tel. 13-463-23-31.

**Urząd Miasta Sanoka**  
ul. Rynek 1 – tel. 13-46-52-811  
www.sanok.pl

# Mocno trzymamy kciuki

Wśród 40 najlepszych uczniów z całej Polski, zakwalifikowanych do finału Konkursu Fizycznego „Poszukiwanie Talentów”, aż 8 (!) to osoby z Sanoka i Zagórza. Będą one reprezentować w Warszawie nie tylko powiat sanocki, ale też Podkarpacie. Wszyscy są podopiecznymi Patryka Nisiewicza, który po raz kolejny wykazał się stuprocentową skutecznością: w finale weźmie udział cała przygotowywana przez niego ekipa. Nagrodą dla zwycięzców będzie wyjazd do jednego z centrów fizyki współczesnej w Europie.



Trzymamy kciuki za finał, który odbędzie 25-26 maja w Warszawie!

Głównym celem konkursu jest wyłonienie młodzieży wybitnie uzdolnionej. Organizatorem jest Wydział Fizyki Uniwersytetu Warszawskiego oraz Polskie Towarzystwo Fizyczne. Uczniowie przygotowują autorskie prace

konkursowe (np. piszą esej, przeprowadzają doświadczenie, układają zabawy dla dzieci o tematyce związanej z fizyką, wykonują fotografie), które sprawdzają pracownicy nauki z uniwersytetu. Ale to nie koniec. Najlepsi są

kwalfikowani do finału, podczas którego odpowiadają przed czterema komisjami. – Każda przygotowuje pytania do konkretnego uczestnika, związane z jego pracą. Jeśli ktoś np. namalował na plakacie tęczę, jurorzy mogą za-

pytać jak powstaje, a jeśli sфотографował spadające krople rosy – co to jest napięcie powierzchniowe – tłumaczy Patryk Nisiewicz. Mówiąc krótko, uczestnicy bronią swoich prac, wykazując się znajomością fizyki i swobodą poruszaniu po różnych zagadnieniach.

Podopieczni pana Patryka pracowali ciężko przez kilka tygodni. Jak podkreśla nauczyciel, o ich sukcesie zdecydowała nie tylko wiedza i pomysły, ale także wszechstronny talent, zaangażowanie, cierpliwość, wytrwałość i dobra współpraca. Dzięki temu na finał w Warszawie pojadą wszyscy: Angelika Borys, Elżbieta Dołoszycka, Dawid Borys, Jaropełk Wantuła-Winkajitis – z Gimnazjum nr 1 w Sanoku oraz Anita Łagódka, Karolina Bolanowska, Paulina Cipora, Oktawia Pleśniarska – z Gimnazjum nr 2 w Zagórzu.

Warto przypomnieć, że w ubiegłym roku w konkursie zwyciężyła uczennica pana Partyka – Milena Lato z Gimnazjum nr 2 w Zagórzu – obecnie już licealistka, która dzięki temu miała okazję poznać tajemnice reaktorów, cyklotronów, spektrometrów i synchrofazotronu w Zjednoczonym Instytucie Badań Jądrowych w Dubnej pod Moskwą.

Jolanta Ziobro

## § Prawnik radzi

**Jestem pracodawcą, który zauważył ostatnio naganne zachowanie swojego pracownika. Chcę go zwolnić dyscyplinarnie. Jakiego czynności powinienem wykonać, aby go skutecznie zwolnić z jego winy?**

Grzegorz B. z Sanoka

Zgodnie z treścią art. 52 § 1 kodeksu pracy jeżeli wystąpiła okoliczność uzasadniająca zwolnienie dyscyplinarne pracownika, wtedy pracodawca powinien złożyć pracownikowi **na piśmie oświadczenie o rozwiązaniu umowy bez wypowiedzenia** (art. 30 § 3 kp).

Pismo o rozwiązaniu umowy powinno zawierać **informację** o przyczynie uzasadniającej rozwiązanie umowy o pracę wraz z pouczeniem o przysługującym pracownikowi prawie odwołania do sądu pracy (art. 30 § 4 i 5 kp). Przyczyna, która powinna zostać podana w ww. piśmie pracodawcy, musi być jedną z przyczyn opisanych w art. 52 § 1 kp. Natomiast w informacji o przysługującym pracownikowi prawie odwołania się do sądu pracy, należy podać sąd właściwy do złożenia odwołania oraz **pouczenie**, że pracownik ma 14 dni na złożenie odwołania od otrzymania pisma o rozwiązaniu umowy (art. 264 § 2 kp). Musi pan pamiętać o tym, że, prawo do dyscyplinarnego zwolnienia pracownika wygasa po upływie **1 miesiąca** od uzyskania przez pracodawcę wiadomości o okoliczności uzasadniającej rozwiązanie umowy o pracę.

Wspomniany **miesięczny termin rozpoczyna się** od dnia, w którym pracodawca lub upoważniona przez niego osoba do wykonywania czynności prawnych w zakresie stosunku pracy, dowiedzieli się o faktach będących podstawą do zwolnienia pracownika.

Jeśli w pana zakładzie pracy działa **zakładowa organizacja związkowa**, pracodawca zanim zdecyduje o rozwiązaniu umowy o pracę z pracownikiem, powinien najpierw zasięgnąć opinii tejże organizacji. Proszę także mieć na uwadze to, że **obowiązek uzyskania opinii organizacji związkowej dotyczy wyłącznie pracownika, który jest reprezentowany przez tę organizację**. Natomiast jest pan zobowiązany **skonsultować** zamiar roz-



**Porad Prawnych udziela Radca Prawny Marta Witowska z Kancelarii Radcy Prawnego Marta Witowska 38-500 Sanok, ul. Kazimierza Wielkiego 3/20 tel. 13-464-51-13 www.witowska.com**  
Pytania prawne prosimy kierować na adres internetowy redakcji: [tygodniksanocki@wp.pl](mailto:tygodniksanocki@wp.pl)

wiązania umowy o pracę w trybie art. 52 § 3 kp, bez względu na to czy pracownik jest członkiem związku zawodowego, jeżeli zakładowa organizacja związkowa zawiadomiła pracodawcę o reprezentowaniu jego praw i interesów).

Jeżeli zostaną przez pana spełnione wszystkie z ww. przesłanki, wtedy będzie można mówić o prawidłowym rozwiązaniu umowy o pracę bez wypowiedzenia. Należy również pamiętać, o tym, że nie każde zachowanie pracownika, w razie jego odwołania się do sądu, zostanie uznane przez Sąd za uzasadniające rozwiązanie umowy bez wypowiedzenia z winy pracownika. Każde zachowanie należy rozpatrywać indywidualnie, gdyż może się okazać, że zachowanie, które pan uznaje za podstawę do zwolnienia dyscyplinarnego kwalifikuje się jedynie do kary porządkowej. Także należy brać pod uwagę, że nie każde naganne zachowanie pracownika uzasadnia zwolnienie dyscyplinarne.

### Podstawa prawna:

1. ustawa z dnia 26 czerwca 1974 r. Kodeks pracy (Dz. U. 1998, NT 21, poz. 94).

## Przedkolaki lubią grać w „zielone”

Już po raz piąty w Przedszkolu nr 3 w Sanoku odbyły się tzw. „Zielone dni”; cykl spotkań i działań mających na celu uczczenie Światowego Dnia Ziemi. Kulminacyjnym punktem obchodów było ślubowanie przedszkolaków i wpisanie ich do grona strażników przyrody.

Poprzez takie działania organizatorzy pragną uświadliwić dzieci na otaczającą przyrodę, a także nauczyć szacunku do świata roślin i zwierząt.

W tych dniach dzieci miały możliwość uczestniczenia w aktywizujących zajęciach, niejednokrotnie prowadzonych w terenie. Spotkały się również z prezesem LOP Markiem Marynowiczem oraz wykonały różnorodnymi technikami plastycznymi plakaty na konkurs.

9 maja odbyło się podsumowanie „Zielonych dni w przed-

szkolu”. Na uroczystość tę przybyli: zastępca burmistrza Marian Kurasz, Irena Penar – naczelnik Wydziału Edukacji, Kultury Fizycznej i Promocji UM, Piotr Kutniak – ogrodnik miejski. Zaproszeni goście nie tylko wręczyli dzieciom dyplomy i wyróżnienia, ale także sami zaśpiewali jedną z piosenek ekologicznych „Czarne Jagódki”. Dzieci złożyły ślubowanie, dzięki któremu trafiły do grona strażników przyrody.

ms

## O funduszach europejskich na Podkarpaciu wiedział wszystko

W Urzędzie Marszałkowskim w Rzeszowie odbył się wojewódzki finał III edycji Konkursu Wiedzy o Funduszach Europejskich w Województwie Podkarpackim. Już po raz trzeci z sukcesem uczestniczył w nim Zespół Szkół nr 1 w Sanoku. Reprezentujący „Ekonomic” Dariusz Drozd z kl.3a technikum ekonomicznego okazał się bezkonkurencyjny i zwyciężył.



Dariusz Drozd (pierwszy z lewej) – po ogłoszeniu wyników i wręczeniu nagród z p. Martą Matczyńską dyrektorką Departamentu Rozwoju Regionalnego Urzędu Marszałkowskiego i zdobywcami 2 i 3-go miejsca.

Był to drugi etap konkursu, w którym uczestniczyli najlepsi uczniowie szkół ponadgimnazjalnych. Poziom rywalizacji był bardzo wysoki, a uczestnicy musieli wykazać się szczegółową wiedzą dotyczącą: Funduszy Europejskich, Polityki Spójności, Narodowej Strategii Spójności i Programów Operacyjnych, Priorytetów Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Podkarpackiego na lata 2007-2013, zasad kwalifikowania wydatków w ramach RPO oraz wytycznych dla beneficjentów w zakresie informacji i promocji.

Darek okazał się bezkonkurencyjny i uzyskał najwyższą liczbę punktów, zdecydowanie zwy-

ciężając w konkursie. W nagrodę otrzymał wysokiej klasy smartfon, bon zakupowy o wartości 200 zł, materiały edukacyjne i promocyjne dotyczące Funduszy Europejskich, zaś szkoła nagrody rzeczowe o wartości 760 zł. Opiekunem ucznia była pani Ewa Starego.

Ze zwycięstwa swego ucznia cieszyła się dyrektorka ZS nr 1 Maria Pospolita; – Jestem dumna, że nasi uczniowie rokrocznie plasują się na najwyższych miejscach w tym konkursie i poszerzają swoją wiedzę na temat funduszy europejskich. Nie jest to dziełem przypadku, lecz ambicji, chęci poszerzania wiedzy i solidnej nauki – stwierdziła. emes

## Fizyka i matematyka w obiektywie

Taki tytuł nosi ciekawa wystawa fotograficzna otwarta w miniony wtorek w I Liceum Ogólnokształcącym.

Prezentowane na ekspozycji fotografie są dziełem gimnazjalistów z powiatu sanockiego i okolic oraz licealistów „Jedynki”. Autorzy zdjęć przedstawiają własne interpretacje

zjawisk fizycznych i zagadnień matematycznych. Współfinansowaną przez Starostwo Powiatowe w Sanoku wystawę można oglądać w holu szkoły do końca maja. /k/



Jedno z prezentowanych na wystawie zdjęć – jego autorem jest Radosław Mazgaj, uczeń sanockiego G2.

## Koncert dla mamy

Zbliża się 26 maja a wraz z nim Dzień Matki. Z tej okazji studenci Zakładu Edukacji Artystycznej w Zakresie Sztuki Muzycznej PWSZ zapraszają mieszkańców Sanoka na Wiosenny Koncert dla Mamy.

Dedykowane mamom muzyczne spotkanie odbędzie się w najbliższą środę (23 maja) o godz. 17. w Galerii „De” przy ul. Mickiewicza 21. W programie sporo klasyki, a wśród wykonawców – zespoły instrumentalne, soliści, zespół ludowy oraz chór PWSZ. Wstęp wolny. //

### POZOSTANĄ W PAMIĘCI

**Pani Monice Sądelskiej**  
wyraży szczerego współczucia  
z powodu śmierci Ojca

składa

Grono Pedagogiczne i Pracownicy  
Gimnazjum nr 4 w Sanoku

O budowie hali sportowej przy drugim II LO mówi się od lat. Szkoła jak najbardziej na nią zasługuje – jej uczniowie systematycznie zajmują wysokie lokaty w klasyfikacji sportowej na Podkarpaciu. Nic więc dziwnego, że informacja o budowie hali za 3,9 mln zł – ale przy I LO – wywołała konsternację. Tym większą, że „jedyńka” dopiero co dostała w prezencie „Orlika” za 1,3 mln zł.

dynek przy ulicy Mickiewicza odzyskał dawny blask – wyremontować część pomieszczeń, przystosować obiekt do potrzeb

do 2018 roku ze względu na wcześniej zrealizowany projekt – tłumaczy gospodarz powiatu. – Jeszcze w ubiegłym roku zarząd wydał polecenie, aby sprawdzić możliwość posadowienia hali przy „dwójce”. Były wizje w terenie, konsultowaliśmy się z trzema projektantami – uzupełnia Michał Cyran, naczelnik Wydziału Dróg i Inwestycji.

Oprócz szczupłości miejsca, dodatkowym utrudnieniem jest brak dostępu do ewentualnego placu budowy – z jednej strony jest park, a od podwórka szkolnego wysoka skarpa, zabudowana „unijnym” podjazdem dla niepełnosprawnych.

#### Geologia po pierwsze

Największym jednak problemem jest sąsiedztwo Góry Parkowej, która od dwóch lat „zje-

od badań geologicznych oraz wstępnej koncepcji zagospodarowania terenu – podpowiadał inżynier. Pozwolą one odpowiedzieć na ważne pytania: czy konieczne będzie budowanie murów oporowych, zagęszczanie gruntu, zastosowanie konstrukcji palowych, a więc jakie będą szacunkowe koszty przyszłej inwestycji.

#### Balon albo boisko?

Powiatowi zależy na wybudowaniu nowoczesnego obiektu sportowego. – W wielu miejscowościach, np. Bukowsku, Besku, Strachocinie, Niebieszczanach, powstały nowe piękne sale, jednak przy szkołach powiatowych nie mamy pełnowymiarowej hali – zauważa Sebastian Niżnik. Stąd też determinacja władz, aby obiekt powstał przy jednym z li-

# Balon to balon,



Naczelnik Michał Cyran i inżynier Wojciech Paclawski podczas wizji lokalnej w terenie. W tle stara kotłownia, sala gimnastyczna i podjazd dla niepełnosprawnych.

**JOLANTA ZIOBRO**  
jolanta-ziobro@wp.pl

Wiele osób uważa, że to jawne forowanie Pierwszego Liceum. „Dwójkowiczom” – uczniom, rodzicom, nauczycielom – zrobiło się przykro. – Jesteśmy jacyś gorsi? – pyta Marcin. Jego kolega dodaje: – Mój tata kończył I LO, podobnie jak jego dwie siostry. Kiedy jednak wujek powiedział mu, że przy dawnej „budzie” będą budować halę, tata zażartował: „No to brakuje im jeszcze abonamentu na darmowe frytki z majonezem”.

#### Mała sala, wielkie sukcesy

Drugie Liceum, do którego uczęszcza sześciuset dwudziestu uczniów, dysponuje salą gimnastyczną o wymiarach 17,6 x 9,6 m. Nie mieści się na niej żadne boisko go gier zespołowych! Mimo to uczniowie osiągają ponadprzeciętne sukcesy w sporcie, stale plasując się w czołówce wśród 170 szkół ponadgimnazjalnych Podkarpacia. Dość wymienić pierwsze miejsce w wojewódzkiej klasyfikacji w roku 2006/2007, trzecie miej-

scie w sezonie 2009/2010 i drugie w roku szkolnym 2010/2011. „Dwójkowicze” są świetni w takich dyscyplinach jak: pływanie, piłka ręczna, siatkowa, koszykowa, unihokej, lekkoatletyka.

– Złotymi, srebrnymi i brązowymi medalami moglibyśmy obdzielić wszystkie sanockie szkoły – zauważa Paweł Skiba, jeden z nauczycieli wychowania fizycznego. Jest to owoc systematycznej, wieloletniej pracy wuefistów, daleko wybiegającej poza ramy obowiązków. – Proszę postawić się w naszej sytuacji. My otrzymujemy uścisk dłoni i gratulacje, a druga szkoła piękne zaplecze sportowe – nie kryje żalu nasz rozmówca.

Mając tak skromne warunki, trzeba stawać na głowie, aby zapewnić młodzieży możliwość rozwijania sportowych pasji. – Urządziliśmy nowoczesnie wyposażoną siłownię. Uczniowie uczęszczają na basen, lodowisko; są zajęcia z turystyki: spływy, żeglowanie, narty, wyjścia w góry – wylicza dyrektor Marek Cycoń. – Wiążą się z tym jednak dodatkowe koszty, w których muszą partycypować rodzice – zauważa wicedyrektor Joanna Połdiak.

#### Już byli w ogródku, już witali się z gąską...

Halę obiecuje się „dwójce” od lat. W 2006 roku, wymieniając priorytety samorządu powiatowego, nowo wybrany starosta Wacław Krawczyk powiedział, że „w dziedzinie oświaty na czoło wysuwa się budowa sali gimnastycznej w II LO”.

– Ucieszyliśmy się niesamowicie – wspomina dyrektor Cycoń. Ruszyli przymiarki do inwestycji. Placówkę dwukrotnie odwiedzili przedstawiciele konsorcjum budującego obiektu sportowego. Specjaliści radzili, aby wyburzyć starą salę i na jej miejscu wybudować halę o wymiarach 18 x 36 m. Koszty szacowano na 3 mln zł.

Ostatecznie powiat nie znalazł pieniędzy na inwestycję, a ponieważ nadarzyła się okazja skorzystania z projektu unijnego, w 2008 roku „dwójka” ruszyła z jego realizacją. Udało się wymienić okna, wykonać nową elewację – dzięki temu historyczny bu-

dynek przy ulicy Mickiewicza odzyskał dawny blask – wyremontować część pomieszczeń, przystosować obiekt do potrzeb

osób niepełnosprawnych, wybudować boisko do siatkówki i urządzić siłownię. – Mieliśmy wielki dylemat, co robić: zostawić salę gimnastyczną bez elewacji, w charakterze „straszaka” i czekać na lepsze czasy czy wyremontować wszystko. Ostatecznie wybraliśmy drugą wersję – tłumaczy dyrektor.

#### Ani w przód, ani w tył

Dziś, niestety, okazuje się to balastem. – Do 2018 roku szkoła nie może wykonać żadnego ruchu, np. rozbudować sali gimnastycznej, gdyż obowiązuje tzw. trwałość projektu – mówi starosta Sebastian Niżnik.

Nie jest to jedyny problem. Właściwie można mówić o całej liście problemów. – „Dwójka” była pierwszą szkołą, o której myśleliśmy, chcąc skorzystać ze środków unijnych w ramach RPO oraz z pieniędzy Ministerstwa Sportu, z którego kwotą blisko miliona złotych dofinansowana będzie ostatecznie budowa hali przy I LO. Okazało się bowiem, że przy II LO jest zbyt mało miejsca na wybudowanie jakiegokolwiek obiektu, a wyburzenie starej sali nie wchodzi w grę

„dza”. Starosta Niżnik – powołując się na badania geologiczne wykonane przez miasto od strony ulicy Kościuszki oraz zlecenie przez powiat od strony Szopena – mówi, że „cała góra jest osuwiskowa”. Czy takie zagrożenie istnieje również od strony ulicy Mickiewicza nie jest jednak stuprocentowo pewne, gdyż badania będą dopiero zleczone, o ile wyrazi na to zgodę Zarząd Powiatu.

Od „geologii” radzi zacząć Wojciech Paclawski, inżynier budownictwa, którego naczelnik Cyran zaprosił w ubiegłą środę na wizję lokalną przy II LO. – W ostatnich latach uruchomiły się procesy osuwiskowe i to w miejscach, gdzie od stu lat nie słyszało się o osuwiskach. Dlatego, myśląc o budowaniu czegokolwiek przy szkole, trzeba zacząć

ceów. Wybór padł na „jedyńkę”, gdzie zmieści się hala o wymiarach 19,34 x 36,50 m.

Czy to oznacza, że marzenia o hali dla II LO zostaną na zawsze pogrzebane? Z analizy map wynika, że po wyburzeniu starej kotłowni i zniwelowaniu sztucznego nasypu na parkowej „półce” powinna zmieścić się hala o wymiarach 20 x 30 m, a po ewentualnej zamianie działek z miastem nawet 20 x 36 m.

Na dziś starosta proponuje, aby przy II LO wybudować drugie boisko albo halę przykrytą balonem. – Podobna istnieje przy stacji BP w Zahutyńcu. Tenisiści korzystają z niej przez cały rok – podkreśla. Dyrektor Marek Cycoń jest w rozterce, choć wystosował do Zarządu Powiatu pismo w tej sprawie. – Oczywiście, każdy krok do przodu ma dla nas znaczenie – podkreśla.

Jeśli jednak powiat zaangażuje się w inwestycję przy I LO, a „dwójce” zafunduje salę pod balonem, budowa prawdziwej hali może odsunąć się na „świętego nigdy”. Dlatego może już dziś warto zacząć przygotowania: zrobić badania geologiczne i – jeśli warunki pozwolą, a koszty nie będą kosmiczne – zburzyć starą kotłownię, zniwelować teren i przygotować plan. W 2018 roku, gdy minie „trwałość” projektu unijnego, pozostanie tylko zburzyć starą salę i ruszyć z budową nowej. Bo balon to balon, a budynek to budynek.



W tych młodych ludzi warto zainwestować! Na zdjęciu – drużyna unihokeja, która zdobyła w ubiegłym roku złoty medal podczas Ogólnopolskiej Licealiady.

# Stawka na chirurgię naczyniową

**DOKOŃCZENIE ZE STR. 1**

– Rozmawialiśmy o tym z wojewodą podkarpackim Małgorzatą Chomyczą-Śmigielką i szefową podkarpackiego oddziału NFZ Grażyną Hejda, które na moje zaproszenie odwiedziły ostatnio sanocki szpital. Pani dyrektor określiła wymagania NFZ, które muszą zostać spełnione, aby móc realnie myśleć o wyższym kontrakcie, my natomiast mówiliśmy o naszych zamierzeniach. Spotkały się one z życzliwym przyjęciem i uznaniem – mówi starosta Niżnik.

Powróćmy zatem do planów. Otóż przyjęto bardzo ambitny plan budowy oddziału chirurgii naczyniowej, który ma przyjąć pierwszych pacjentów już w drugiej połowie 2013 roku. – Taki termin narzucili sobie dyrektorzy szpitala, świadomi tego, że tu czas się liczy, a gra idzie o dużą stawkę – wyjaśnia starosta. Zapytany, czy wie z jakich pieniędzy będzie finansowane to zadanie, odpowiada: – Nie było mowy o pieniądzach. Mówiliśmy natomiast o konieczności stworzenia

odpowiednich warunków dla chirurgii naczyniowej, aby sprostać wymogom i rozwijać tę dziedzinę medycyny. – Szpital posiada na tyle dobrą sytuację finansową, że potrafi udźwignąć taki ciężar – konkretyzuje swą odpowiedź starosta.

Pozostaliśmy zatem chwilę przy finansach. Zapytaliśmy dyrektora Siembabę, jak kosztowną byłaby inwestycja budowy pawilonu dla oddziału chirurgii naczyniowej i czy rzeczywiście szpital byłby w stanie sam ją udźwignąć.

Okazuje się, że jest to koszt rzędu 8-10 mln złotych. – Ale czy może być coś piękniejszego jak stworzenie nowego oddziału chirurgii naczyniowej, w którym pracuje świetny zespół naszych chirurgów, kierowany przez najlepszego fachowca w województwie, w którym ratujemy ludzi z miażdżycą, przywracając ich do życia? Na pewno nie. Mało jest dziedzin, w których widać jak na dłoni tak wielkie dobro. Z drugiej jednak strony wiem, jaką groźbę dla funkcjonowania szpitala stanowić może zadłużenie go tak wysokim kredytem – mówi jak na spowiedzi dyrektor.

Kierownictwo szpitala liczy na to, że podejmując zobowiązania finansowe, będzie miało wsparcie Starostwa Powiatowego, bądź – działając wspólnie

– uda się mu sięgnąć po środki zewnętrzne: unijne, z funduszu norweskiego, bądź ministerialne. Pomoc taka pozwoliłaby zachować obecny poziom leczenia, bez przerzucania kosztów realizacji inwestycji na pacjentów. – Przy połączeniu wysiłków i mocnym lobbingu jest to absolutnie do zrealizowania – zapewnia dyrektor Adam Siembab.

Postawienie na chirurgię naczyniową jest strategią słuszną i co do tego nikt nie ma żadnych wątpliwości. Mało tego, wszyscy są zdania, że nie tylko trzeba to zrobić, ale należy to zrobić bardzo szybko. Jest to również ważne dla pacjentów, jak i dla szpitala. Potrzebna jest jeszcze świadomość, że jeśli operacji pn. chirurgia naczyniowa nie uda się przeprowadzić szybko, można

nie tylko nie zyskać tego, co jest do zyskania, ale stracić to, co do tej pory z takim trudem udało się osiągnąć. Skoro jest to takie ważne, to może warto byłoby w strategii powiatu coś przestawić, może zamiast hali sportowej czy kolejnego orlika, bardziej opłacałoby się wybudować oddział chirurgii naczyniowej. Racjonalność wydania pieniędzy na ten cel jest poza dyskusją. Wszyscy bowiem zgadzamy się, że byłoby to jedno z najlepiej zainwestowanych pieniędzy. Może dla takiej inwestycji warto byłoby uruchomić optymalny lobbng, szukając dla niej poważnego wsparcia. Nie rzędu stu czy dwustu tysięcy złotych, ale kilku milionów. Najlepiej siedmiu, ośmiu. Stawka jest wyjątkowa, nie można jej odpuścić.

**Marian Strus**

# Szykuje się mała rewolucja w MKS

Rozmowa z **ZIEMOWITEM BOROWCZAKIEM**, zastępcą burmistrza miasta na temat zmian przygotowywanych w komunikacji miejskiej.



**\* Prawdopodobnie z dniem 1 lipca br. wejdą w życie duże zmiany w funkcjonowaniu miejskiej komunikacji. Najczęściej słowo „zmiany” kojarzone jest z innym słowem, a mianowicie „podwyżka”. Czy tak będzie i w tym przypadku?**

– Nie. Zmiany, jakie rzeczywiście zamierzamy wprowadzić od 1 lipca br, nie przewidują podwyżki cen biletów MKS.

**\* Jak w takim razie wyjaśniby pan potrzebę ich dokonania?**

– Na przestrzeni lat zmieniły się warunki życia ludzi i życie samego miasta. Znacznie zmniejszyły zatrudnienie duże zakłady pracy, dużo więcej osób korzysta z transportu prywatnego. Zmieniły się godziny szczytów przewozowych, niektóre z nich przestały być już szczytami. A nasza MKS, poza drobnymi retuszami w rozkładach jazdy, jeździ nadal tak, jak jeździła za tamtych czasów. Trzeba było więc to zmienić, zwłaszcza, że od ostatniej większej zmiany minęło całe ćwierć wieku.

**\* Czego będą dotyczyć zamierzone zmiany i jakich efektów można oczekiwać?**

– Generalnie można powiedzieć, że obejmą one głównie rozkład jazdy. Przygotowaliśmy je tak, aby lepiej dostosować kursy autobusów do potoków pasażerów, aby MKS obsługiwała jak największą część miasta przez jak najmniejszą liczbę linii. Czyniąc to, chcemy obniżyć koszty funkcjonowania miejskiej komunikacji, nie wyrządzając przy tym „krzywdy” potencjalnym pasażerom.

**\* Czyli jednak ekonomia...**

– Zdecydowanie tak! Nie jest tajemnicą, że wiele autobusów wozi powietrze, a to są olbrzymie koszty. W efekcie z roku na rok miasto coraz więcej dopłaca do komunikacji miejskiej. Nie stać nas na to!

**\* Czym zamierzacie „zbić koszty”, na czym chcecie zaoszczędzić?**

– Generalnie na zmianach w rozkładzie jazdy, w szczególności na



ARCHIWUM TS

zróżnicowanym natężeniu kursów. Z przeprowadzonych analiz wynika, że w wielu przypadkach nie ma potrzeby, aby autobusy kursowały z częstotliwością np. co 1 godzinę. Poza godzinami szczytu można jeździć rzadziej i takich zmian będzie sporo.

**\* A czy będą też inne, takie, z których zadowoleni będą pasażerowie?**

– Myślę, że tak. Posłużę się tu konkretnymi przykładami. Otóż planujemy kurs, który obsłuży wszystkie sanockie cmentarze. I będzie to kurs codzienny, a nie jak obecnie tylko weekendowy. Przedłużymy jeden z kursów do Bykowiec, kończąc go w Zawadce, do której obecnie MKS nie dojeżdża. Pojawi się linia nr 6, będąca kompilacją „5” i „12”, która ma szansę powalczyć o miano lidera popularności z „5”. Korzystający z MKS doczekają się połączenia Dąbrówki z Olchowcami. Jak widać, zmian, które powinny spotkać się z dobrym przyjęciem, będzie sporo.

**\* Co jeszcze chcecie osiągnąć poprzez zmiany?**

– Nowy rozkład jazdy będzie bardziej przejrzysty i czytelniejszy. Nie będzie już w nim wariantów: A, B, C, D, które wielu osobom sprawiały kłopoty we właściwym ich odczytywaniu. Dzięki zmianom uda się nam postawić w stan spoczynku ok. 6-7 autobusów będących w najgorszym stanie technicznym. A to oznacza, że pasażerowie będą jeździć nowszymi autobusami, czyli w lepszych warunkach.

**\* Korzystających z komunikacji miejskiej czeka odrobienie lekcji, aby nauczyć się „czytać”**

**nowy rozkład jazdy. Czy pomożecie im w tym?**

– Ależ oczywiście! Jeszcze przed wprowadzeniem zmian mieszkańcy otrzymają pełną informację o nowej siatce połączeń i nowym rozkładzie jazdy. Zamieścimy ją w różnych mediach, m.in. w „Tygodniku Sanockim”, któremu już dziś dziękuję za zadeklarowaną pomoc w tym względzie. Zadbamy też, aby wydrukować nowy rozkład jazdy w specjalnym wydaniu.

**\* Przygotowywane zmiany w funkcjonowaniu MKS to również inny sposób finansowania komunikacji miejskiej, inne rozłożenie ciężarów między Miasto, a przewoźnika. Czy tak?**

– Owszem. Dziś SPGK wystawia Miastu rachunek za straty, jakie ponosi na komunikacji miejskiej w danym okresie. W nowych uregulowaniach Miasto będzie kupować od SPGK usługi przewozowe po ustalonej cenie 1 wozokilometra. To zmusi firmę do większej troski o efektywność funkcjonowania MKS.

**\* Do tej pory zmiany w funkcjonowaniu MKS wprowadzał przewoźnik, czyli SPGK. Czy te, które wejdą w życie od 1 lipca, także będzie firmować spółka SPGK?**

– Nie! Tu też nastąpi zmiana. Po jej wprowadzeniu szala decyzyjności przeważa się na stronę Burmistrza. To dobry sygnał dla pasażerów MKS. Tworząc nowy rozkład jazdy, Burmistrz będzie budował go pod mieszkańców, pod pasażerów, nie pod przewoźnika.

**\* Czy przygotowując tę całą „rewolucję” korzystaliście z doświadczeń innych, czy z jakichś opracowań eksperckich?**

– Tak. Wzorowaliśmy się na rozwiązaniach funkcjonujących w takich miastach jak: Poznań, Łódź, Gdańsk, a z mniejszych miast, porównywalnych do Sanoka, korzystaliśmy z doświadczeń Łowicza. Niewątpliwie były nam bardzo pomocne.

**\* I na zakończenie jeszcze jedno pytanie: kiedy doczekamy się automatów biletowych w autobusach sanockiej MKS?**

– To też jest nasze marzenie, gdyż chcielibyśmy, aby kierowca mógł koncentrować się na jeździe i nie tracił czasu na sprzedaż biletów. Jest to jednak przedsięwzięcie dość drogie, ale będziemy chcieli, aby osiągnąć ten cel jak najszybciej.

*Rozmawiał Marian Struś*

Dla sanoczan to było wydarzenie. 13 maja do Sanoka zjechały z wielu stron Polski, a także z pięciu innych krajów, psie piękności, aby pokazać się na XXI Podkarpackiej Wystawie Psów Rasowych. Pokazać się, a także powalczyć ze sobą o miano najpiękniejszych. Organizatorem wystawy był krośnieński oddział Polskiego Związku Kynologicznego.

Wystawa dość szczęśliwie zawitała do Sanoka, gdyż do tej pory odbywała się zawsze w Krośnie. Jednakże ze względu na panującą w Krośnie i jego okolicach epidemię wścieklizny, organizatorzy zdecydowali się na Sanok. Honorowy patronat objął nad nią burmistrz Wojciech Blecharczyk oraz Narodowa Rada Ekologiczna.

Sanoczan nieco zaskoczyła. Zwłaszcza, że zorganizowano ją daleko od centrum, na stadionie przy ulicy Stróżowskiej. Nie spo-

dziewali się też biletów wstępu (8 zł i 5 zł ulg.), czemu wyraźnie dawali wyraz w swoich komentarzach i opiniach. Ci jednak, którzy zdecydowali się na odwiedzenie wystawy, nie kryli zadowolenia. – Psów jest tak dużo i tak wiele różnych ras, że naprawdę jest co podziwiać. Jestem przy tym mile zaskoczona, że hodowcy pozwalają z bliska się im przyglądać, a nawet głaskać. Moje dzieci są przeszczeniwe – mówiła jedna z sanoczanek.

– Rzeczywiście, oglądający mogą być usatysfakcjonowani. Wystawa zgromadziła ok. 380 psów, a wśród wystawców są hodowcy nie tylko z Polski, ale także z Francji, Niemiec, Łotwy, Ukrainy i Słowacji. Przybyli do nas także znakomici sędziowie m. in. z Francji, Finlandii, Rosji oraz działacze Polskiego Związku Kynologicznego, z członkiem zarządu głównego Anną Rogowską na czele – mówił Andrzej Kotulski, sanoczanin, prezes krośnieńskiego oddziału związku.

Ciekawym punktem programu wystawy były pokazy wyszkolenia psów ratowniczych STORAT, biorących udział w akcjach poszukiwawczych oraz psów służbowych Straży Granicznej. Duże wrażenie zrobiły pokazy posłuszeństwa i obrony, które były wspaniałym dowodem, jak dużo można swego przyjaciela – psa nauczyć.

Największe jednak emocje to-



**Pieski wskakiwały na podium ochoczo, pozowały do zdjęć profesjonalnie. Widać często bywają na wystawach, na których zdobywają nagrody.**

warzyły wyborom najpiękniejszych psów XXI Podkarpackiej Wystawy Psów Rasowych w Sanoku, a wybierano aż w dziesięciu klasach. Rozpoczęto od „maluchów”. Najpiękniejszym „baby” (bejbi) został cudny samojed z grupy szpiców, wyhodowany przez Irenę Porębską z Nowego Sącza. W kategorii „szczenięta” triumfował i mnóstwo oklasków zebrał czarny terrier rosyjski. Rasy polskie zgromadziły mocną grupę konkurentów, a zwyciężcą wśród

nich okazał się piękny pies rasy gończy polski. Gestem w kierunku organizatorów była odrębna kategoria „najpiękniejsze psy oddziału krośnieńskiego”. Zwyciężył owczarek niemiecki z hodowli sanockiej Andrzeja Kotulskiego, co widowniem przyjęła z dużym zadowoleniem. W gronie weteranów na najwyższym podium stanął owczarek australijski. Natomiast tytuł „najpiękniejszego psa XXI Podkarpackiej Wystawy Psów Rasowych SANOK 2012” zdobył

okaz rasy drymar. Przyjechał do Sanoka aż ze słowackich Koszyc, robiąc prawdziwą furorę. Przed zaimprowizowanym salonem urody, gdzie główny bohater był przygotowywany do prezentacji, gromadziły się tłumy widzów.

Obserwacja uroczystego ogłoszenia wyników, prezentacji zwycięzców i medalistów oraz wręczenia nagród była prawdziwym miódem lejącym się na serca miłośników zwierząt. Bohaterowie zachowywali się bardzo dostojnie, chętnie pozowali do zdjęć. Puchary zwycięzcom wręczali: burmistrz Wojciech Blecharczyk, starosta Sebastian Niżnik, przedstawiciele organizatorów wystawy oraz sędziowie. Dobrze byłoby, aby XXI Podkarpacka Wystawa Psów Rasowych częściej gościła w Sanoku. Jest to niewątpliwie duża atrakcja, która już następnym razem z pewnością przyciągnęłaby znacznie większą liczbę obserwatorów.

*Marian Struś*



**Czy to aby na pewno jest żywy pies? – zastanawiali się obserwatorzy. Przeważała opinia, że to maskotka, bo gdzie by żywe zwierzę zniosło takie zabiegi fryzjerskie...**

# Upamiętniono bieszczadzkich kurierów

W sobotę 28 kwietnia w Czaszynie na tzw. Górze Łukanusa i obok leśniczówki w Maniowie odsłonięto obeliski upamiętniające działalność kurierską na terenie Bieszczadów w latach II wojny światowej, kiedy to wielu Polaków przemierzało góry, by dotrzeć przez Węgry do tworzącej się we Francji polskiej armii. Działała tu regularna trasa kurierska o kryptonimie LAS, prowadzona przez konspiratorów ZWZ-AK. Bieszczadzkiimi fragmentami kurierskiego szlaku ruszył I Rajd Szlakiem Kurierów Bieszczadzkich ZWZ-AK.



Wspaniała atmosfera i duma, że uczestnictwo w rajdzie jest formą oddania hołdu bohaterom z czasów II wojny światowej, pozwala mieć nadzieję, że Rajd Szlakiem Kurierów Bieszczadzkich ZWZ-AK wejdzie na stałe do kalendarza imprez turystycznych. Z lekcją historii w tle.

Inicjatorem całego przedsięwzięcia był mieszkaniec Czaszyny Józef Błażowski, który do jego realizacji bez problemów znalazł sojuszników. Byli to leśnicy, samorządowcy i harcerze, którzy z wigorem przystąpili do działania.

W piękny, słoneczny dzień w Czaszynie, który był miejscem rozpoczęcia uroczystości, zgromadziło się około 150 jej uczestników. W ich gronie znaleźli się duchowni: ks. dr Andrzej Skiba – dziekan sanocki, ks. Jan Krupiński – dziekan rzepedzki, ks. Marek Duda – duszpasterz harcerski diecezji przemyskiej oraz ks. Marek Figura – proboszcz parafii czaszyńskiej. Oczywiście byli obecni przedstawiciele organizatorów: hm. Krystyna Chowaniec oraz Józef Błażowski, a także goście wyjątkowi: p. Stanisława Wiater, córka przewodnika Grzegorza Fesio, która przybyła na tę uroczystość aż z USA, Maria Janowska, córka przewodnika Jana Jankowskiego, zamieszkała w Sanoku, Michał Kuzio – jedyny jeszcze żyjący

przewodnik, a także żołnierz Armii Krajowej zrzeszeni w SZŻAK z presem koła sanockiego Aleksandrem Romanem.

Uroczystości rozpoczęła msza święta w intencji kurierów i emisariuszy ZWZ-AK oraz udzielających im pomocy mieszkańców bieszczadzkiej wsi. Homilię wygłosił ks. dr Andrzej Skiba, przytaczając m.in. wspomnienia kuriera Jana Łożańskiego z trasy o kryptonimie „Jaga” – „Kora”, który w grudniu 1939 roku przeszedł właśnie przez Czaszyn.

Po wyjściu z kościoła szybko uformowała się ponad 100-osobowa kolumna rajdowa i rajd ruszył. Dominowała młodzież szkolna – z gimnazjum w Zagórzcu, Mchawie i Bukowsku, z SP w Tarnawie Dolnej i Czaszynie, harcerze Hufca ZHP Ziemi Sanockiej i Hufca Brzozów, drużyna Jednostki Strzeleckiej „Strzelec” oraz dość liczna grupa studentów Uniwersytetu Rzeszowskiego. Na szczycie Góry Łukanusa odbyła się uroczystość odsłonięcia obelisku, usta-

wionego na dawnej kurierskiej ścieżce. W gronie odsłaniających go znaleźli się m.in.: Stefania Wiater i Józef Błażowski, aktu poświęcenia dokonał ks. Marek Duda. Przed tablicą złożono wiązankę kwiatów od organizatorów rajdu oraz bukiet biało-czerwonych róż od AK-owców. Zapalono znicze pamięci.

Kolejnym etapem rajdu było pokonanie drogi z Przełęczu Żebrak do Maniowa. – Ten rajd był wyjątkowy, gdyż nie wędrowaliśmy ubitymi szlakami, lecz trudną trasą wiodącą przez las. Mogliśmy sobie wyobrazić, jak ci kurierzy tędy chodzili, między stromymi skalnymi ścianami, w śniegu po kolana, w ciemności. To nam uświadaczało, że te miejsca, w których teraz przebywamy, były miejscami ważnych wydarzeń historycznych – opowiada uczestnik rajdu phm. Daniel Bielak.

Potem nastąpiła kolejna uroczystość odsłonięcia drugiego obelisku. Stał przy leśnym parkingu w Maniowie, stając się jed-

... I my dziś chodzimy szlakami kurierów  
By wspomnieć przy ogniu o latach  
Gdy Staszek, Jan, Józek...  
A było ich wielu  
Szi, Polskę swą niosąc  
w plecakach.

nym z elementów międzynarodowej ścieżki edukacyjnej „Udava-Solinka”, wykonanej przez leśników polskich i słowackich. Rajdowiczów powitał gospodarz gm. Komańcza Stanisław Bielawka, a grono rajdowiczów powiększyli m.in. burmistrz Zagórzca Ernest Nowak, wiceburmistrz Sanoka Marian Kurasz oraz nadleśniczy Piotr Łański. Miłym akcentem wystąpienia S. Bielawki było podziękowanie organizatorom uroczystości i rajdu: Józefowi Błażowskiemu i hm. Krystynie Chowaniec za ogrom pracy włożonej w całe przedsięwzięcie. Wśród odsłaniających obelisk znalazł się znany przewodnik bieszczadzki Wojciech Wesołkin, którego dziadkowie właśnie tu, w Maniowie, udzielali schronienia idącemu na Węgry. Piękną lekcją historii i patriotyzmu był program artystyczny przygotowany przez harcerki 54 DH im. Kurierów Bieszczadzkich ZWZ-AK z Hufca Ziemi Sanockiej.

Na zakończenie hm. Krystyna Chowaniec odczytała list Wojewody Podkarpackiego Małgorzaty Chomycz-Śmigielskiej skierowany do uczestników rajdu, zaś w imieniu Starosty Sanockiego Sebastiana Niżnika wręczyła podziękowania za udział w realizacji projektu „Szlak kurierów bieszczadzki”. Uczestnicy tego niezwykłego rajdu uhonorowani zostali specjalnymi dyplomami. – Przyjechałam tu z Nowego Jorku, specjalnie na tę uroczystość. Jest to dla mnie ogromne przeżycie. Wszystko opowiem swoim dzieciom, bo są tego bardzo ciekawe – dzieliła się swymi wrażeniami Stanisława Wiater, córka jednego z przewodników.

– O tym się nie mówi na lekcjach historii. Ja o bohaterstwie kurierów dowiedziałam się właśnie podczas tego rajdu. Warto wspominać takich ludzi i w takiej formule. Bo w ten sposób uczymy się patriotyzmu, ale także aktywnie spędzamy wolny czas – oceniła uczestniczka Izabela Janik.

emes

Materiał na podstawie relacji Julii Rudy z Komendy Hufca ZHP Ziemi Sanockiej.

## Z kulturą galicyjską i atrakcjami

Uczestnicy rozpoczętych wczoraj II Nocy Kultury Galicyjskiej (szczegóły w dołączonej do „TS” wkładce) mogą liczyć nie tylko na bogaty i urozmaicony program, ale i dodatkowe profity.

Na słuchaczy dzisiejszych koncertów w skansenie czekają atrakcyjne nagrody, a na pierwszych 100 osób, które jutro od godz. 12 pojawią się w Galerii Beksińskiego – gadzety i materiały promocyjne związane z Galerią. Od godz. 13 do 16 będzie można wybrać się na spacer z przewodnikiem PTTK ścieżką „Śladami Rodziny Beksińskich”. Zbiórka przy pierwszej tablicy ścieżki obok bramy zamkowej o każdej pełnej godzinie. Na uczestników spotkania z Jackiem Komudą w Zielonej Czytelni (19) czekają konkursy z nagrodami w postaci najnowszej książki autora pt. „Zborowski” – z logo Nocy Kultury.

Specjalną pulę nagród przygotowano dla dzieci, które wezmą udział w Zabawach ze smokiem Novikiem na placu Harcerskim (12-15). Pociąg z bajkami wraz ze smokiem Nowikiem będzie odwiedzał stacje ze znanymi bohaterami bajek. Na każdej stacji czekają na dzieci konkursy z nagrodami oraz fantastyczna zabawa. Do tego mnóstwo innych atrakcji: trampoliny, dmuchane zamki i zjeżdżalnie oraz kiermasz książki.

Podczas niedzielnego spotkania w PSM z muzyką Lecha Dyblika (16) na uczestników również czekają muzyczne upominki-nieszpodzianki. /Jot/

## Naprawdę rodzinnie

Tradycyjni, jak co roku, w pierwszy dzień maja przewodnicy z Koła Terenowego nr 1 przy Oddziale PTTK „Ziemia Sanocka” zaprosili sanoczan na Rajd Rodzinny. W tegorocznej, 22. edycji, udział wzięła rekordowa liczba uczestników: 76 osób, w tym 19 rodzin i 37 dzieci.

– Liczną grupę stanowiły „Zuchy z Czerwonego Lasu” czyli z 5. Gromady Zuchowej, z swoimi rodzinami i drużyną Katarzyną Ordon-Hartacz – relacjonuje Janusz Kusiak, przewodniczący Koła Terenowego nr 1 oraz pracownik biura PTTK. Grupę poprowadził niezawodny przewodnik Mirosław Sworst. Podczas wędrowki uczestnicy poznali burzliwą historię okolic Sanoka oraz miejsca pamięci: teren po dawnym obozie w Zastawiu, cmentarz żołnierzy słowackich w Załużu oraz mogiłę poległych bohaterską

śmiercią żołnierzy ppor. Mariana Zaremby w Bykowcach. Zwieńczeniem trudów wędrowki było ognisko z kielbaskami przy wejściu do Rezerwatu Przyrody „Polanki”. Biesiadę przy ognisku umilała dźwiękami gitary i śpiewem kolega Marek Brewka. Na zakończenie przedstawiciele PTTK: Mieczysław Krauze – prezes Zarządu Oddziału, Alicja Domowicz – przewodnicząca Oddziałowej Komisji Rewizyjnej oraz Janusz Kusiak wręczyli najmłodszym przedstawicielom rodzin upominki, a pozostałym uczestnikom drobne souveniry. (z)



Świąt piękno ziemi ojczystej, uczyć, jednoczyć ludzi... Nisko chylimy czoła przed wspaniałymi ludźmi z PTTK. Na zdjęciu – uczestnicy Rajdu Rodzinnego.

## Majówek czas

Maj to miesiąc wyjątkowo pięknych nabożeństw zwanych majówkami. Plenerowe modlitwy w sąsiedztwie urokliwych kapliczek otoczonych bujną zielenią i blaskiem zachodzącego słońca przyciągają niepowtarzalnym klimatem. Do najbardziej znanych i lubianych należą majówki organizowane przez ks. Piotra Rymarowicza – proboszcza parafii w Trepczy oraz miejscowych społeczników. Przed tygodniem podejmowali gościnnie motocyklistów, w przyszły czwartek zapraszają na modlitwne spotkanie Kościołów Zachodu i Wschodu.

Zorganizowana po raz pierwszy przy Papieskiej Barce w Trepczy Moto-Majówka zgromadziła ponad 50 motorów i skuterów z Sanoka i okolic oraz liczne grono tych, którzy z bliska chcieli zobaczyć jednoślady. Podczas mszy św. odprawianej w intencji motocyklistów ks. Piotr, nawiązując do odczytanej ewangelii o miłości wzajemnej, zachęcał uczestników, aby stawali się świadkami Chrystusa poprzez kulturę jazdy, chęć niesienia pomocy oraz postawę pamięci, czyli... patriotyzmu. – Chodzi mi nie tylko

o powiewającą na waszej maszynie biało-czerwoną flagę, ale również o obecność w ważnych miejscach, które jeszcze niedawno były trudno dostępne. W zwartych grupach motocyklistów – jako pierwsi – potrafili docierać do Katynia, Charkowa, Miednoje – miejsc na Wschodzie, gdzie naszych rodaków skrytobójczo mordowano. Podjęty trud, pamięć i obecność w tych miejscach stają się nową formą patriotyzmu – stwierdził kapłan.

Po mszy pojazdy zostały poświęcone i – pilotowane przez policję – wy-



ruszyły na honorową rundę do Sanoka. Po powrocie był czas na konkurs rysunkowy dla dzieci oraz interesujące zawody sportowo-sprawnościowe. Dla głodnych i spragnionych przygotowano smaczny poczęstunek i bezalkoholowe napoje.

Zebrałe podczas mszy i poświęcenia pojazdy pieniądze oraz dochód z gastronomii (łącznie 700 zł) przeznaczono na leczenie ciężko chorych dziewczynek. Ani z Trep-

czy i Nikoli z Sanoka. Ich szybki powrót do zdrowia i dziecięcy uśmiech będą najpiękniejszą nagrodą dla wszystkich, którzy podjęli trud organizacji pierwszej trepczańskiej Moto-Majówki.

### Z ekumenią i ogniskiem

Na kolejną – tym razem ekumeniczną – majówkę organizatorzy zapraszają w najbliższy czwartek (24 maja) o godz. 18.30 do Międzybrodzia. Tu przy odnowionej XIX-wiecznej kapliczce św. Jana Nepomucena śpiew litanii loretańskiej Kościoła Zachodniego przeplatane będą z melodią akatystów Kościołów Wschodnich oraz wyrazami uwielbienia Boga różnych tradycji chrześcijańskich. W drugiej części spotkania – przy ekumenicznym ognisku – nie zabraknie radosnej zabawy przetykanej śpiewem znanych piosenek ludowo-biesiadnych oraz smakołykami przygotowanymi przez sołtykę i gospodynię Międzybrodzia. Organizatorzy serdecznie zapraszają wszystkich chętnych. /joko/

## Ku czci „najodważniejszego na świecie”

Kim był rotmistrz Witold Pilecki? Na to pytanie potrafi odpowiedzieć niewielu Polaków, choć z uwagi na niezwykle wyczyny powinien być on postacią znaną całym światem, bohaterem filmów, komiksów i powieści.

Nie będziemy opisywać życia tego niezwykłego człowieka – można znaleźć wiele informacji, choćby w Internecie. Dość przypomnieć, że w 1940 roku Witold Pilecki stał się dobrowolnym więźniem KL Auschwitz, skąd uciekł po dwuipółletnim pobycie. Dzięki niemu świat dowiedział się, co się działo w niemieckich obozach zagłady. Potem walczył w Powstaniu warszawskim i II Korpusie Polskim we Włoszech. Po powrocie do kraju więziony i męczony przez komunistów. Stracono go 25 maja 1945 roku. Miejsce jego pochówku do dziś nie jest znane.

Aby przypomnieć jego postać, Towarzystwo Gimnastyczne Sokół

organizuje cykl imprez: konkurs historyczny, bieg oraz pokaz filmu. Bieg – dla uczniów szkół wszystkich szczebli i dorosłych, który zapowiadaliśmy już na naszych łamach – odbędzie się 23 maja (środa). Natomiast 25 maja (piątek), w SDK, o godz. 10 zostanie zaprezentowany film „Śmierć rotmistrza Pileckiego” w reżyserii Ryszarda Bugajskiego. Jest to fascynująca historia człowieka niezłomnego, najdzielniejszego i najbardziej ofiarnego żołnierza Rzeczypospolitej, którego Senat RP nazwał „jednym z najodważniejszych ludzi na świecie”. Każda szkoła może zgłosić do udziału w projekcji 30 uczniów i 2 opiekunów. Wstęp bezpłatny. (z)

# Liczy się w Europie

Przystąpienie Polski do Unii Europejskiej bardzo skutecznie otworzyło współpracę gospodarczą na rynkach międzynarodowych. Sytuacja jest tak dalece dogodna, że niezależnie od tego w jakiej części Polski czy Europy znajduje się firma, jeżeli chce, umie i ma możliwości, to może nawiązać współpracę z różnymi partnerami z innych krajów. Znakomicie wykorzystuje to sanocki AUTOMET.



Patrząc na to zdjęcie wielu sanoczan oniemiaje, że gdzieś tam, na Dąbrówce, wyrósł tak olbrzymi zakład. A jak przeczyta ten materiał to dowie się, że jest on nie tylko olbrzymi, ale też liczący się w Europie.

Automet jest średniej wielkości firmą, na rynku krajowym znaną z produkcji małych i średnich autobusów, foteli autobusowych i przetwórstwa tworzyw sztucznych. Poza granicami znany jest nie tylko z produkcji autobusów, które sprzedaje do Belgii, Norwegii, Szwecji, ale głównie z wykonawstwa dużych linii produkcyjnych służących do montażu foteli pasażerskich do samochodów osobowych.

Kilka lat temu założyciel AUTOMETU i jego główna siła napędowa, inż. Józef Leśniak, nawiązał współpracę z francuskim koncernem FAURECIA, który ma swoje zakłady w 33 krajach (w Polsce jest ich 5), zatrudnia 75 tysięcy pracowników i specjalizuje się we wnętrzach pojazdów, w produkcji foteli samochodowych i systemach emisji i kontroli spalin.

Specjaliści FAURECI sprawdziłi fabrykę w Sanoku pod ką-

tem możliwości projektowych i wykonawczych i tak rozpoczęła się współpraca. Co dla potrzeb FAURECI wykonuje AUTOMET? Otóż podjął się on niezwykle ambitnego zadania kompletnego wykonawstwa, od fazy projektowej aż do zmontowania i uruchomienia, linii montażu foteli do samochodów.

Główne problemy wykonania takiej linii to odpowiednie zaprojektowanie i wykonanie sterowa-

nia tym projektem. A więc elektronika, sterowniki, komputery i ich odpowiednie zaprogramowanie. Chodzi o to, aby do samochodu, który jest wykonywany wg wymagań klienta, trafiły fotele z wymaganą kolorystyką i wyposażeniem. Specjalne manipulatory sterowane komputerem pobierają ze składu wymagany fotel i dostarczają go na określone stanowisko w wymaganym czasie. Niby proste, ale jeżeli w ciągu dnia wykonywanych jest kilkaset samochodów o różnym poziomie wyposażenia, to stopień komplikacji zaczyna rosnać do poważnych rozmiarów. Z tymi problemami ludzie AUTOMETU radzą sobie jednak bardzo dobrze. O tym, że tak jest, świadczy fakt kolejnych zleceń otrzymywanych od FAURECI.

Do dziś AUTOMET, na zlecenie FAURECI, wykonał i uruchomił linie montażowe foteli do VW w Słowacji i Holandii, do PEUGEOTA we Francji i Holandii, a kilka dni temu odbył się próbny odbiór linii do montażu foteli w samochodach RENAULT - NISSAN w zakładzie w Togliatti w Rosji.

Francuski partner tak zaufał możliwościom i umiejętnościom firmy z Sanoka, że po zakończeniu prac w Rosji, specjaliści z AUTOMETU ruszają do Brazylii.

Toteż w AUTOMETECIE, zatrudniającym dziś ok. 250 pracowników zakładzie, nikt nie narzeka na brak pracy i nie ma obaw, że jej zabraknie, przynajmniej w najbliższych kilku latach.

emes

## Hala sportowa i prawd kilka

Nie może nam wybaczyć Starostwo Powiatowe, że ośmieliliśmy się zauważyć, iż planowana hala sportowa przy I LO jest odrobinę za mała, aby rozgrywać w niej ligowe mecze w unihokeja, dyscyplinie, która robi furorę w Sanoku. Próbowaliśmy się bronić, przywołując opinie ekspertów od unihokejowych boisk, delikatnie stwierdzając, że prawdy w tej materii są dwie: jedna tychże ekspertów, druga Starostwa. Szybko jednak sprowadzeni zostaliśmy do parteru, o czym mówi już sam tytuł pisma, jakie dotarło do redakcji z Powiatu. Oto on:

### Prawda jest jedna

#### Szanowny Panie Redaktorze!

Nie mogę zrozumieć, dlaczego przy pisaniu artykułu „Sala hali nierówna” nie zwrócił się Pan do starostwa o udostępnienie dokumentacji technicznej planowanej hali. Uniknęlibyśmy prostowania „sprostowanych” informacji, a do społeczeństwa trafiłyby fakty, a nie przypuszczenia.

Wystarczy odwiedzić jakąkolwiek halę sportową, by zobaczyć, że ściany w takich obiektach nie stoją na liniach oznaczających granice boiska. Zawsze jest wolna przestrzeń pomiędzy autem a ścianą. Nie inaczej jest w przypadku hali budowanej przez powiat sanocki. Wymiary pola gry to 36 m x 19 m, rzeczywiste zaś wymiary boiska „po parkiecie”, przy ścianach to 36,50 m

x 19,34 m. Oznacza to (na szczęście!), że prawda jest jedna – w myśl obowiązujących przepisów przytoczonych przez mnie w sprostowaniu zamieszczonym w nr 17 „TS” na hali sportowej przy I LO będzie można rozgrywać mecze unihokeja.

**Grzegorz Bończak**  
rzecznik prasowy  
Starostwa Powiatowego  
w Sanoku



TOMASZ SOWA

## Wielkie święto origami

Już za tydzień sanoczan będą mogli zobaczyć prawdziwe cuda wyczarowane z papieru. Przyczynkiem ku temu będzie VI Wojewódzki Festiwal dla Dzieci i Młodzieży „Wędrówki po Krainie Origami” pod honorowym patronatem Podkarpackiego Kuratora Oświaty oraz burmistrza Sanoka. W konkursowych szrankach stanie ponad 200 uczestników – od przedszkolaków po studentów.

Organizatorem przedsięwzięcia (25-27 maja) jest Samorządowe Przedszkole nr 3 w Sanoku, przy wsparciu SP1 i SP7 w Stalowej Woli, ZS2 w Nisku oraz sanockiej PWSZ. To właśnie w jej murach w piątek (25 bm.) odbędzie się rozstrzygnięcie wojewódzkiego konkursu origami. Prace można składać do 21 maja, kontakt: Katarzyna Serwatko, Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa, ul. Mickiewicza 21, 38-500 Sanok, z dopiskiem „VI Wojewódzki Konkurs Origami”. Szczegółowy regulamin zamieszczony jest na stronie Podkarpackiego Kuratorium Oświaty w Rzeszowie [www.ko.rzeszow.pl](http://www.ko.rzeszow.pl)

Sobota (26 maja) upłynie pod znakiem warsztatów origami, zorganizowanych (godz. 9-13) w Przedszkolu Samorządowym nr 3 przy ul. Podgórze 26. Wstęp jest wolny – organizatorzy zapraszają dzieci, młodzież, nauczycieli, a także Mamy, zachęcając do kreatywnego spędzenia czasu w dniu ich święta.

Wyczarowane z papieru cuda będzie można podziwiać w niedzielę (27 maja) w godz. 10-13 na pokonkursowej wystawie w Galerii „De” na terenie PWSZ.

– Festiwal „Wędrówki po Krainie Origami” odbywa się corocznie w czerwcu. Przyciąga nie tylko wielu uczestników, ale cieszy się również dużym zainteresowaniem mediów, tak regionalnych jak i krajowych. Mamy nadzieję, że ta niezwykle ciekawa impreza spotka się również z sympatią i przychylnością sanoczan – mówi w imieniu organizatorów dyrektor Małgorzata Pietrzycka, zachęcając do udziału w festiwalu, która po raz pierwszy gości w Sanoku.

/joko/

## Uczniowie „Ekonomika” w Brukseli

Trójka uczniów sanockiego „Ekonomika” uczestniczyła w symulowanej sesji plenarnej Europejskiego Komitetu Ekonomiczno-Społecznego (EKE-S), reprezentując Polskę w debacie poświęconej przygotowującej stanowisko Komitetu na szczyt w sprawie zrównoważonego rozwoju Rio+20.



Ostatni weekend kwietnia był dla trójki uczniów Zespołu Szkół nr 1 w Sanoku wyjątkowym przeżyciem. Patrycja Sobka, Patrycja Łupińska i Andrzej Solon wraz z towarzyszącą im nauczycielką Agnieszką Wal, spędzili go wraz z młodzieżą z pozostałych 26 krajów Unii Europejskiej w Brukseli. Uczestniczyli oni w symulowanej sesji plenarnej Europejskiego Komitetu Ekonomiczno-Społecznego. Reprezentując Polskę, wspólnie ze 150 koleżankami i kolegami, wzięli udział w debacie poświęconej wypracowaniu stanowiska EKE-S na szczyt w sprawie zrównoważonego rozwoju Rio+20. W sesji, będącej prawdziwą debatą, wzięli udział wyżsi urzędnicy Komitetu, z jego przewodniczącym Steffanem Nilsonem na czele.

Jak stwierdzili uczniowie, wyjazd był dla nich bardzo cennym doświadczeniem.

Pozwolił nie tylko na poznanie Europejskiego Komitetu Ekonomiczno-Społecznego, specyfiki jego pracy, ale przede wszystkim na spotkanie się z rówieśnikami z innych krajów Unii. Wspólne rozmowy, dyskusje na wiele ważnych tematów, ale też zabawa, stanowiły znakomitą okazję, aby lepiej się poznać, przekonać jak wiele nas łączy. – Wszyscy czuliśmy się równi, byliśmy po prostu Europejczykami, choć każdy z nas wnosił coś swojego, typowego dla jego kraju. Doskonała organizacja całego przedsięwzięcia, entuzjazm, radość, przekonanie, że razem można wiele zdziałać, że nie ma między nami barier, utwierdziły nas w przekonaniu, że młodzi ludzie będą wspólnie budować przyszłość Europy – podsumowali swoje wrażenia nasi brukselscy wysłannicy.

ms

### Szanowny Panie Starosto!

Pełen podziwu obserwuję Pańskie dążenie do prawdy w kwestii wymiarów hali sportowej, jaką zamierza Pan wybudować przy I LO. Z treści powyższego pisma wynika, że nie zgadza się Pan ze stwierdzeniem, że są „dwie prawdy” – Pańska i moja, uznając, że prawda jest tylko jedna. Oczywiście Pańska. Wolno Panu tak twierdzić. Ponieważ jednak troska o prawdę jest podstawowym filarem, na jakim opieram budowlę pn. „Tygodnik Sanocki”, ośmielam się z Panem nie zgodzić. I tu krótkie uzasadnienie, będące obszernym fragmentem pisma, jakie otrzymałem od p. Rafała Korczyńskiego, przewodniczącego Okręgu Południowego Wydziału Gier i Dyscypliny Polskiego Związku Unihokeja.

.... Według oficjalnych przepisów PZU paragraf 1 pkt 101, wymiary boiska wynoszą 40 m x 20 m. Najmniejsze dozwolone wymiary boiska wynoszą 36 x 18 m, największe 44 m x 22 m. Tyle jeśli chodzi o oficjalne przepisy, ale jeśli chodzi o wymogi weryfikacyjne obiektu do gry w unihokeja, to trzeba jeszcze przewidzieć tzw. strefy bezpieczeństwa. Oprócz minimalnych wymiarów boiska 36 x 18 – zachowane muszą być strefy bezpieczeństwa, czyli minimum 1 metr od każdej bandy – i tu zarys boiska powinien wynosić 38 x 20 m.

Oczywiście minimalne wymiary boiska odnoszą się głównie do unihokeja dla dzieci, w seniorskim unihokeju powinno to być mini-

mum 39 x 19, w tym strefa bezpieczeństwa minimum po 1 metr z każdej ze stron na ławki rezerwowych i sekretariat po przeciwnej stronie ławek rezerwowych, czyli zarys boiska z bandami 38 x 19 plus minimalna strefa bezpieczeństwa daje nam minimalne wymiary hali 40 x 21 m.”

Dla złagodzenia polemiki zgodzę się z Pańskim stwierdzeniem, że .... na hali sportowej przy I LO będzie można rozgrywać mecze unihokeja. Oczywiście! Na takiej zasadzie jak dzieci na trawniku pod blokiem rozgrywają piłkarskie Mundiale. Mogą? Pewnie, że mogą!

**Z poważaniem**  
**Marian Struś**  
– redaktor naczelny

## Pochwal się swoim pupilem

Osiedlowy Dom Kultury Gagatki wraz ze Społecznym Towarzystwem Opieki nad Zwierzętami zapraszają w najbliższy czwartek (24 maja) na XIX Pokaz Zwierząt „Mój Przyjaciel”.

Na godz. 16 organizatorzy zaplanowali pokaz zwierząt małych w ODK „Gagatki”, a na 17 – pokaz psów na placu przy SP1, podczas którego czworonogi będą rywalizować na minitorze z przeszkodami – dla najlepszych przewidziano nagrody!

– Impreza skierowana jest przede wszystkim do dzieci. Każdy, kto ma myszkę, chomika, żółwia, kota czy psa może przyjść i pochwalić się swoim zwierzątkiem. Serdecznie zapraszamy! – zachęca Jolanta Tomasik, prezes sanockiego STOnZ. Więcej szczegółów na plakatach.

/jot/

## LOKALE NIERUCHOMOŚCI

### Sprzedam

- ★ Mieszkanie 2-pokojowe 74 m<sup>2</sup> (120 m<sup>2</sup>), 4-pokojowe, osiedle Błonie, tel. 503-04-23-77.
- ★ Tanio mieszkanie 50,43 m<sup>2</sup>, 2-pokojowe, z loggią, przy ul. Rzemieślniczej, tel. 723-30-89-00.
- ★ Mieszkanie 52,50 m<sup>2</sup>, 3-pokojowe (I piętro), własne c.o., w Lesku przy ul. Joselewicza, cena 147.000 zł do negocjacji, tel. 605-31-52-12.
- ★ Apartament, tanio, przy ul. Słowackiego, tel. 530-46-36-66.
- ★ Mieszkanie 40,50 m<sup>2</sup> (II piętro), w centrum Sanoka, GEO-TOM, tel. 501-36-91-62 lub 501-36-91-63.
- ★ Mieszkanie M-4, 61,20 m<sup>2</sup>, 3 pokoje (II piętro), przy ul. Jana Pawła II, osiedle Wójtostwo, tel. 607-33-31-54.
- ★ Mieszkanie, Wójtostwo – Wersal, cena 420.000 zł, tel. 504-35-39-87.
- ★ Mieszkanie 60 m<sup>2</sup>, tel. 795-63-65-74.
- ★ Mieszkanie 53 m<sup>2</sup>, w Sanoku przy ul. Sadowej, tel. 601-94-49-58.
- ★ Dom w stanie surowym, działka 1,5 ha pod zabudowę (możliwość podzielenia działki), w Bykowcach, tel. 512-09-40-82.

- ★ Budynek – bliźniak, w Sanoku przy ul. Zgodnej, tel. 607-88-06-08.
- ★ Budynek drewniany 98 m<sup>2</sup> wraz z zabudowaniem na działce 28 a, w Jaćmierzu gm. Zarszyn, tel. 695-81-29-37.
- ★ Garaż murowany, przy ul. E. Orzeszkowej, cena do uzgodnienia, tel. 13-464-72-23 (po 18).
- ★ Działki 30 a, cena 4.500 zł/a, w Sanoku; działki budowlane 10 a, cena 80.000 zł, w Solinie; 86 a, cena 70.000 zł, w Morochowie, gmina Zagórz, nad rzeką Oslawą, tel. 13-463-84-04 lub 662-60-57-40.
- ★ Uprawę leśną 4,48 ha (80% powierzchni – modrzew) w miejscowości Witryłów, uprawa 3-letnia, przez 3 lata do pobrania dotacja unijna, tel. 601-08-57-91.
- ★ Atrakcyjną działkę budowlaną 0,33 ha, Sanok – Dąbrówka, cena 3.500 zł/a tel. 601-08-57-91.
- ★ Atrakcyjne działki budowlane w Sanoczku, 8 działek – każda ok. 11 a, kontakt: sanoczek@onet.pl lub tel. 694-46-45-49.
- ★ **Działkę 15 a, z warunkami zabudowy, wszystkie media (gaz, prąd, woda, kanalizacja), dojazd droga asfaltowa, idealna pod domek jednorodzinny, w miejscowości Długie, cena 2.900 zł/a, tel. 783-83-72-15.**
- ★ Działkę budowlaną 11 a, w Olchowcach, tel. 723-89-76-27.

- ★ Działkę budowlaną 0,37 ha przy ul. Robotniczej, tel. 692-09-40-91.
- ★ Działkę rekreacyjną 33 a, kompletnie zagospodarowana, położona w pięknym widowskim miejscu nad Sanem, tel. 507-46-09-37.
- ★ Działkę budowlaną 14 a, w Zarszynie, cena 3.200 zł/a, tel. 13-463-55-53.
- ★ Dwie działki po 9 a, wszystkie media, na granicy Sanok – Sanoczek, tel. 693-04-14-40.
- ★ Działki budowlane, w Czerteżu, przy drodze na Strachocinę, tel. 515-69-99-08.

### Posiadam do wynajęcia

- ★ Kawalerkę umeblowaną, na dłuższy okres, płatne z góry, tel. 785-14-01-72.
- ★ Mieszkanie 2-pokojowe dla osób pracujących, tel. 604-41-06-79.
- ★ Mieszkanie 67 m<sup>2</sup> oraz kawalerkę, tel. 726-43-65-98.
- ★ Mieszkanie 30 m<sup>2</sup> (IV piętro), dwupokojowe, nieumeblowane, tel. 516-71-28-33.
- ★ Pokój dla mężczyzny pracującego, tel. 691-44-73-82.
- ★ Piętro domu na działalność, tel. 13-463-24-42 (po 18).
- ★ Dom murowany 80 m<sup>2</sup>, w Dębnej, tel. 13-464-41-21 lub 784-45-68-42.

- ★ Lokal handlowy 71 m<sup>2</sup>, wszystkie media, odnowiony, przy ul. Jagiellońskiej, tel. 668-03-41-89.
- ★ Lokal handlowy 82 m<sup>2</sup>, w Sanoku przy ul. Iwaszkiewicza 4, tel. 607-08-06-68 lub 13-464-76-53.
- ★ Lokale biurowe: 30-70 m<sup>2</sup>, Sanok, centrum, tel. 500-12-54-50, www.nieruchomosciBOA.gratka.pl
- ★ Lokal handlowy 130 m<sup>2</sup>, Sanok, centrum, tel. 500-12-54-50, www.nieruchomosciBOA.gratka.pl
- ★ Lokal handlowy 32 m<sup>2</sup> (parter), Sanok, ul. 3 Maja, tel. 500-12-54-50, www.nieruchomosciBOA.gratka.pl
- ★ Lokal handlowo-usługowy, w centrum miasta, atrakcyjna cena, tel. 662-60-41-13.
- ★ Lub sprzedam pawilon usługowy 42 m<sup>2</sup>, przy ul. Słowackiego 50, tel. 606-34-86-12.
- ★ Lokal 60 m<sup>2</sup> (I piętro), przy deptaku, tel. 13-463-32-95 lub 694-90-31-89.
- ★ Lokal biurowy ok. 40 m<sup>2</sup>, przy ul. Jagiellońskiej, tel. 13-463-42-24 lub 692-03-91-46.
- ★ Lokal 53 m<sup>2</sup>, w Sanoku przy ul. Lipińskiego 108, tel. 13-463-03-41.
- ★ Powierzchnię usługowo-handlową 120 m<sup>2</sup>, idealną na gabinety medyczno-kosmetyczne, szkołę lingwistyczną lub biuro projektowe, wygodny parking, w Sanoku przy ul. Piastowskiej, tel. 519-34-42-80.

- ★ Lokale użytkowe różnych powierzchni, na biura lub inne działalności, przy ul. Jagiellońskiej 16, tel. 725-13-55-95.

### Poszukuję do wynajęcia

- ★ Wydzierżawię nieużytki o pow. min. 1,40 ha, na terenie Sanoka, tel. 601-08-57-91.

## RÓŻNE

### Sprzedam

- ★ **Drewno opałowe, tel. 504-37-24-04.**
- ★ Wełnę mineralną Knauf 170 mm, rolka 8 m<sup>2</sup>, cena 68 zł, tel. 788-27-59-35.
- ★ Wełnę mineralną Knauff 150 mm, cena 7,9 zł/m<sup>2</sup>, tel. 506-74-77-83, transport gratis.
- ★ Więźbę dachową – suszona, konserwowana oraz deski suche, tel. 507-83-48-29.
- ★ Suknię ślubną koloru ecuri, rozm. 36-38, salon Skrzyszowska, stan idealny, tel. 13-463-54-19 (po 15).
- ★ Blaszak ze szwedzkiej blachy 3,20 x 2,50, z przeznaczeniem na działalność handlową lub altanę, tel. 601-17-95-53.
- ★ Suknię ślubną w bardzo dobrym stanie, wymiary: biust – 87, pas – 70, biodra – 88, wzrost – 164 + 7 cm szpilki, tel. 505-68-23-94.
- ★ Przewracarko-grabarkę taśmową, bardzo mało używaną, tel. 665-16-70-09.

### Inne

- ★ Przyjmę gruz, ziemię, tel. 601-38-58-69.

## PRACA

### Zatrudnię

- ★ Przyjmę uczniów w zawodzie fryzjer, tel. 13-464-14-70.
- ★ Od zaraz studenta zaocznego w biurze handlowym, w Sanoku, tel. 602-79-35-96.
- ★ Kierowcę kat. D wraz z aktualnymi uprawnieniami na przewóz osób, tel. 668-61-97-06, e-mail: mar-ko.111@o2.pl

### Poszukuję pracy

- ★ Podejmę się koszenia traw i przerzynki drewna, tel. 608-89-09-68.

### Korepetycje

- ★ Matematyka, tel. 509-46-62-64.
- ★ Akordeon, keyboard dla początkujących, tel. 512-25-31-40.
- ★ Matematyka, tel. 600-04-51-29.
- ★ Niemiecki, tel. 506-90-03-73.
- ★ Chemia, tel. 665-85-48-66.

**KOMPLEKSOWE WYKOŃCZENIA**  
regipsy, gładzie, płytki, panele,  
malowanie, farby natryskowe,  
stiuk, glina wenecka, sztukaeria itp.  
tel. 603-443-982

**Usługi wysokościowe**  
– wycinka drzew  
– malowanie elewacji i dachów  
– czyszczenie rynien  
tel. 724-401-764

**USŁUGI  
INFORMATYCZNE  
SERWISANTPC**  
tel. 517 17 77 55

**Garaże blaszane, bramy garażowe  
Dowóz, montaż gratis-cały kraj.**  
Producent: 13 440-92-06, 18-332-16-81  
696-753-588, 509-038-426  
www.Robstal.pl Raty

**Żaluzje**  
rolety, folie okienne, moskitiery  
T. Czerwiński  
tel. 13-464-22-25, kom. 604-575-918

**Cyklinowanie – bezpyłowe,**  
układanie podłóg, lakierowanie,  
renowacje, w ofercie parkiet  
tel. 506-356-210

**MIAŁEŚ WYPADEK?**  
Pomoc prawna.  
Bez opłat wstępnych!  
tel. 535 031 444

**LOKAL  
DO WYNAJĘCIA**  
o pow. 156,66 m<sup>2</sup>  
w Sanoku przy ul. Orzeszkowej 3  
na działalność  
handlową, usługową, biurową.  
Kontakt: "ELMET-RZESZÓW" S.A.  
35-021 Rzeszów, ul. Chmaja 4  
TEL. 781 013 379

**WYSOKIE RABATY**  
Thermo okna  
P.P.H.U. „FLASH”  
**OKNA DRZWI  
z PVC i ALU**  
**PARAPETY**  
odbiór natychmiastowy  
ul. II Pałku Strzelców Podhalańskich 18  
38-500 SANOK  
tel. 13-463-47-19

**SALON FRYZJERSKI NEOS** Sanok, ul. Traugutta 11  
Tel. 503-966-074  
W naszym salonie fryzjerskim  
oferujemy następujące analizy i zabiegi  
w dziedzinie Trychologii  
• Diagnostyka włosów i skóry głowy mikroskopem  
• Analiza pierwiastkowa włosów APW,  
• Programy pielęgnacyjne oraz rozwiązanie zdiagnozowanych  
problemów przez zastosowanie specjalistycznych preparatów  
• Fizioterapia fryzjerska (dersonwał grzebieniowy, szczotka/grzebień  
laserowy, galwan grzebieniowy, lampa UVA, UVB)

**Do wynajęcia lokale  
biurowo-usługowe**  
o pow. 128 m<sup>2</sup> (5 pokoi i łazienka)  
w Sanoku ul. Przemyska 22  
– budynek Spółdzielni Mleczarskiej.  
Media 100%, monitoring,  
parking, reklama na budynku (od  
ulicy). Możliwość wynajęcia pojedynczych pokoi.  
Kontakt: e-mail: lagozny@wp.pl; tel.: 698 315 991

**F.P.H.U. „SZWAGIER - MEBLE”**  
poleca meble  
na zamówienie klienta,  
pomiary i doradztwo gratis,  
**FACHOWY MONTAŻ  
SPRZEDAŻ RATALNA**  
Zapraszamy: Nowosielce 313  
tel./fax: 13-467-23-28  
kom. 602 465 102

**Wyższa Szkoła Sanocka w Sanoku**  
(o uprawnieniach publicznych)  
nkjo.sanok@interia.pl, www.nkjo.sanok.pl  
Tel/fax 13 46 488 45, Tel. 603 860 187  
38-500 Sanok, ul. Głogowa 1  
prowadzi  
**STUDIA LICENCJACKIE**  
(stacjonarne i niestacjonarne)  
**KIERUNEK  
EUROPEISTYKA**  
Nabór trwa do 24 września 2012 r.

**Burmistrz Miasta Sanoka**  
zawiadamia, że na stronie Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu Miasta Sanoka <http://bip.zetorzeszow.pl/umsanok/> zamieszczono ogłoszenie o przetargu ograniczonym, na dzierżawę lokalu użytkowego położonego przy ul. plac św. Michała 5 w Sanoku. Szczegółowe informacje na temat przetargu można uzyskać w Wydziale Gospodarki Komunalnej, Ochrony Środowiska i Zarządzania Kryzysowego Urzędu Miasta pod nr. telefonu 13-46-52-878.

**TRANSPRZET** WWW.TST-SANOK.PL  
• PIASKI  
• ŻWIRY  
• GRYSY  
• KLINCE  
Dostawa na telefon  
**609 618 859**

**ZASŁAW**  
ZASŁAW Zakład Przyczep i Naczep Spółka z o. o.  
producent przyczep, naczep, podwozi, zabudów  
oraz kontenerów dbając o stały wzrost poziomu  
technicznego oraz jakość oferowanych wyrobów  
poszukuje pracowników w zawodzie:  
**OPERATOR LASERA**  
Wymagania:  
- min. 6 miesięczne doświadczenie  
- wykształcenie min. średnie  
- dobra organizacja własnej pracy  
**SPAWACZ**  
Wymagania:  
- min. 6 miesięczne doświadczenie w zawodzie  
- znajomość rysunku technicznego  
- dobry stan zdrowia  
**OFERUJEMY:**  
- praca na etat  
- comiesięczna premia za wyniki  
Osoby zainteresowane proszone są o kontakt  
pod nr telefonu +48516004874 lub 134656000  
CV prosimy przesyłać na adres: [dzial.kadr@zaslaw.pl](mailto:dzial.kadr@zaslaw.pl)

**KARO Żaluzje**  
– Plisy – Rolety  
Jagiellońska 48, Kościuszki 37 (mł. budynek)  
tel. 13-464-19-12, 600 297 210

**Bezpyłowe cyklizowanie  
i lakierowanie podłóg.  
Wykończenia wnętrz.  
tel. 600-830-854**

**OKNA I DRZWI  
Z PVC I AL**  
**Okno typowe**  
1500x1500 mm, PVC białe,  
profil 5-komorowy  
**430 zł netto**  
Producent MULTI s.j.  
Sanok, ul. II Armii W.P. 40,  
Dąbrówka tel. 13-463-50-44, 13-464-18-20, 13-463-88-36.

**ŚWIAT MEBLI**  
meble tapicerowane  
i pokojowe  
szafy – zabudowy wnęk  
**Tniemy ceny  
– kuchnie od  
699 zł za 1mb**  
www.swiatmeblisanok.pl  
ul. II ARMII WOJSKA POLSKIEGO 40  
38-500 SANOK  
TEL: 660 683 014, 13-464-06-91

**Centrum  
szkolenia  
kierowców**  
**„WAREX”**  
Rok założenia 1990  
Czas trwania kursu: 6 tygodni  
Termin zapłaty: 6 miesięcy  
**Zapisy w każdy wtorek  
i środę o godz. 17.00**  
**Szkolimy grupowo  
i indywidualnie,  
przed i po południu.**  
w Cechu Rzemiosł Różnych  
Sanok, ul. Sobieskiego 16  
(I piętro)  
tel. 13-463-78-98  
www.warex.prawojazdy.com.pl

**REKLAMA**  
**GFX**  
PLANSZE REKLAMOWE  
LITERY PRZESTRZENNE  
BANERY, ULOTKI  
KASETONY ŚWIETLNE  
STRONY INTERNETOWE  
WWW.GFXSTUDIO.PL

**DRZWI Z DREWNA**  
zewewnętrzne, wewnętrzne,  
lakiery wodne „lazury”  
do domów, bloków  
na każdy wymiar  
pomiarów-dowóz-montaż  
**NADOLANY 80**  
tel. 13-466-41-61, 501 160 450  
www.nadolany.strefa.pl

**GARAŻE**  
**„DAR MET”**  
TRANSPORT, MONTAŻ GRATIS !!!  
0889 419 049  
0608 419 476  
017 851 46 72  
DOSTĘPNE  
RÓŻNE WYMIARY

**Maxmur**  
nagrobki, granity, marmury,  
podłogi, parapety  
Szybkie terminy  
realizacji zleceń  
Nagrobki już od 1950 zł!  
tel. 601 431 660  
www.maxmur.pl  
Sanok, ul. Krakowska (obok st. kolejn. omija)

**Aktualny cennik  
reklam i ogłoszeń**

- Ogłoszenia drobne (do 20 słów)** liczone za każde słowo  
– cena jednego słowa 1,20 zł  
– druk wytłuszczony (za słowo) 1,80 zł
- Reklamy**  
– moduł podstawowy 16,81 cm<sup>2</sup> (41 mm x 41 mm) 48 zł  
– filigran 8 cm<sup>2</sup> (41 mm x 20 mm) 20 zł  
– kolejne moduły – wielokrotność podstawowego
- 2a. Reklamy na stronach niereklamowych**  
– reklama na pierwszej stronie + 200%  
– reklama na ostatniej stronie + 100%  
– wybór strony lub miejsca + 50%  
• Przy większych reklamach druga strona jest wyłączona.
- 2b. Podziękowania/nekrologi/życzenia**  
– ogłoszenia standardowe:  
• moduł podstawowy 36 zł  
• moduł podwójny 72 zł
- Teksty promocyjne (sponsorowane) min. 12 modułów**  
– tekst promocyjny na stronie redakcyjnej 50% ceny  
reklamy o tej samej powierzchni
- Inserty (wkładki reklamowe)** od 0,10 zł do 0,20 zł/szt.
- Bonifikaty dla klientów**  
– 4-7 emisji 15% zniżki  
– 8-14 emisji 20% zniżki  
– powyżej 15 emisji 25% zniżki
- Opracowanie graficzne reklam i ogłoszeń** od 20 zł

**WIOSENNA PROMOCJA REKLAMOWA!**

Mamy dobre wiadomości dla właścicieli zakładów gastronomicznych, tych małych i dużych, od snack-barów, przez pizzerie, po restauracje. Uruchamiamy dla Was **WIOSENNA PROMOCJĘ REKLAMOWĄ**, z której będziecie mogli korzystać do końca wiosny, czyli 21 czerwca, a więc przez najbliższe dziesięć numerów „TS”.

**Do rzeczy!** Proponujemy Wam po bardzo atrakcyjnych cenach naszą, jakże cenną, powierzchnię reklamową. W dwóch wariantach; pierwszy - 12 modułów (1/4 część strony) na redakcyjnej stronie za jedyne **250 złotych!** (prawda, że to prawie za darmo?) i drugi mniejszy - 6 modułów za **125 złotych!** (jeszcze taniej!).

Powierznię tę możecie wykorzystać zgodnie z Waszym życzeniem. Możecie na niej zareklamować wszystko to, z czego Wasz lokal słynie, co w nim najlepsze, podać jego nazwę, adres, telefon, godziny otwarcia itd. itp. Możecie podać wyroby, z których słynie, albo powinien słynąć, ich atrakcyjne ceny.

Część tej powierzchni możecie przeznaczyć na zamieszczenie fotografii z dowolnym obrazkiem. Wszystkie w Waszych rękach! My możemy Wam w tym pomóc; w przygotowaniu graficznym, jak też w wykonaniu zdjęć.

**A zatem czekamy na zgłoszenia i propozycje.**

**Dzwońcie pod numer 13 464 02 21, lub  
piszcie na adres: tygodniksanocki@wp.pl  
z zaznaczeniem: „promocja wiosenna”.**  
Liczba reklam ograniczona objętością strony.

**Już dzwońcie i piszcie!  
A przekonacie się jaka jest siła  
naszej reklamy!**

**KPM SERWIS**  
Konrad Młczanowski  
Sklep moforyzacyjny  
atrakcyjne ceny  
• mechanika  
• części samochodowe  
• wulkanizacja  
Płyn do chłodnic luzem 5 zł/litr  
Sanok, ul. Korczaka 10  
tel. 13-466-60-25 kom. 501 708 520

**OGRODZENIA  
BRAMY  
BALUSTRADY**  
Kompleksowe  
wykonawstwo ogrodzeń  
P.W. „Profil”, ul. Okulickiego 8  
tel. 13-463-20-09

**visualmedia**  
promocja 2/2012  
zamów 1000 wizytówek LUX,  
50 długopisów Ocean  
z Twoim logo GRATIS!  
Sprawdź!  
tel. 510 248 147  
www.visualmedia.info.pl

**OGŁOSZENIE**  
**Burmistrza Miasta i Gminy Zagórz**  
o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu Miejscowego Planu Zagospodarowania Przemysłowego dla terenów przemysłowych w dzielnicy Zastaw w Zagórz o nazwie „STREFA GOSPODARCZA – I”

Na podstawie art. 17 pkt 9 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. Nr 80, poz. 717 z późn. zm.) oraz uchwały Nr XI/57/2011 Rady Miejskiej w Zagórz z dnia 12 maja 2011 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia Miejscowego Planu Zagospodarowania Przemysłowego dla terenów przemysłowych w dzielnicy Zastaw w Zagórz o nazwie „STREFA GOSPODARCZA – I”

**z a w i a d a m i a m**

o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu **Miejscowego Planu Zagospodarowania Przemysłowego dla terenów przemysłowych w dzielnicy Zastaw w Zagórz o nazwie „STREFA GOSPODARCZA – I”** – wraz z prognozą oddziaływania na środowisko w dniach od 28 maja 2012 r. do 19 czerwca 2012 r. w siedzibie Urzędu Miasta i Gminy w Zagórz, pok. nr 37 (II piętro) w godzinach od 8<sup>00</sup>-15<sup>00</sup>.  
Dyskusja publiczna nad rozwiązaniami przyjętymi w projekcie ww. planu miejscowego odbędzie się w dniu 5 czerwca 2012 r. w siedzibie Urzędu Miasta i Gminy w Zagórz o godz. 14<sup>00</sup> w sali narad (sala nr 27, I piętro).  
Zgodnie z art. 18 ww. ustawy, osoby prawne i fizyczne oraz jednostki organizacyjne nieposiadające osobowości prawnej mogą wnieść uwagi do projektu planu miejscowego.  
Uwagi należy składać na piśmie do Burmistrza Miasta i Gminy Zagórz z podaniem imienia i nazwiska lub nazwy jednostki organizacyjnej i adresu, oznaczenia nieruchomości, której uwaga dotyczy, w **nieprzekraczalnym terminie do dnia 5 lipca 2012 r.**  
Równocześnie na podstawie art. 39 ust.1, art. 46 pkt 1, art. 54 ust.2 i ust.3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz.U. Nr 199, poz. 1227 z późn. zm.) zawiadamiam, że ww. projekt planu miejscowego podlega strategicznej ocenie oddziaływania na środowisko, w tym – z zapewnieniem możliwości udziału społeczeństwa – w okresie wyłożenia do publicznego wglądu, o którym mowa powyżej.  
Zgodnie z art. 34 w/w ustawy uwagi i wnioski w postępowaniu w sprawie strategicznej oceny oddziaływania na środowisko mogą być wnoszone do Burmistrza Miasta i Gminy Zagórz w formie: pisemnej na adres Urzędu Miasta i Gminy w Zagórz, ul. 3 Maja 2, 38-540 Zagórz, ustnie do protokołu (w pok. Nr 37 II piętro UMiG w Zagórz) oraz za pomocą środków komunikacji elektronicznej bez konieczności opatrywania ich bezpiecznym podpisem elektronicznym, o którym mowa w ustawie z dnia 18 września 2001 r. o podpisie elektronicznym (Dz.U. Nr 130, poz. 1450 z późn. zm.) na adres: mzabkiewicz@zagorz.pl – z podaniem imienia i nazwiska lub nazwy jednostki organizacyjnej i adresu, oznaczenia nieruchomości, której uwaga dotyczy, w **nieprzekraczalnym terminie do dnia 5 lipca 2011 r.**  
Organem właściwym do rozpatrzenia uwag i wniosków jest Burmistrz Miasta i Gminy Zagórz.

**LOMBARD**  
• POŻYCZKI  
POD ZASTAW  
• SKUP ZŁOTA  
Sanok, ul. Piłsudskiego 8  
(przy Hali Targowej – II piętro)  
tel. 13-464-30-61

**ZŁOMOWANIE  
POJAZDÓW**  
SANOK, UL. WITOSA 76  
tel. 13-464-00-69,  
609 999 268  
www.sancar.pl  
PŁACIMY NAJWIĘCEJ!!!

**EFL**  
GRUPA CREDIT AGRICOLE  
Wybierz nasz  
pomysł na leasing  
Uwaga nowa siedziba!  
PRZEDSTAWICIELSTWO W SANOKU  
38-500 Sanok, ul. Orzeszkowej 5  
tel. 13 464 22 64, 13 464 22 66

**ERGO  
HESTIA**  
Uwaga nowa siedziba!  
NAJLEPSZE UBEZPIECZENIA  
38-500 Sanok, ul. Orzeszkowej 5  
Pon.-pt.: 8:30 – 16:30  
tel. 134643333, 661 914502

**Organizacja imprez  
okolicznościowych**  
www.willadomjulia.pl  
www.restauracja.jakallisto.pl  
tel. 13-46-300-01

**OGŁOSZENIE**  
o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu Zmiany Nr 4 Studium Uwarunkowań i Kierunków Zagospodarowania Przemysłowego Gminy Zagórz.

Na podstawie art. 11 pkt 10 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2003 r. Nr 80, poz. 717 ze zm.) zawiadamiam o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu Zmiany Nr 4 Studium Uwarunkowań i Kierunków Zagospodarowania Przemysłowego Gminy Zagórz w dniach od 25 maja 2012 r. do 15 czerwca 2012 r. w siedzibie Urzędu Miasta i Gminy w Zagórz, ul. 3 Maja 2, 38-540 Zagórz.

Dyskusja publiczna nad przyjętymi w projekcie Zmiany Nr 4 Studium Uwarunkowań i Kierunków Zagospodarowania Przemysłowego Gminy Zagórz rozwiązaniami odbędzie się w dniu 29 maja 2012 r. w siedzibie Urzędu Miasta i Gminy w Zagórz przy ul. 3 Maja 2 o godz. 14:00.  
Zgodnie z art. 11 pkt 11 ustawy, osoby prawne i fizyczne oraz jednostki organizacyjne nieposiadające osobowości prawnej mogą wnieść uwagi do projektu Zmiany Nr 4 Studium.  
Uwagi należy składać na piśmie do Burmistrza Miasta i Gminy Zagórz, z podaniem imienia i nazwiska lub nazwy jednostki organizacyjnej i adresu, oznaczenia nieruchomości, której uwaga dotyczy, w **nieprzekraczalnym terminie do dnia 9 lipca 2012 r.**



# Ładne gole na „Wierchach” Walka przy szachownicach

Po trzech porażkach z rzędu piłkarze rezerw Stali zrehabilitowali się wysokim zwycięstwem nad Sanovią Lesko. Chyba zmobilizował ich fakt, że spotkanie wyjątkowo rozgrywano na „Wierchach”.

Gospodarze szybko ustawili sobie mecz, bo już na początku Konrad Steliga dopełnił formalności po podaniu Sebastiana Sobolaka. Ozdobą pojedynku był gol Macieja Kuzickiego, który mimo ostrego kąta precyzyjnie przemierzył z wolnego. W drugiej połowie stalowcy wyprowadzali świetne kontry – najpierw Mateusz Jaracz idealnie obsłużył Sobolaka, potem Kamil Podubiński sam zakończył akcję płaskim strzałem z linii „szesnastki”. Gości stać było jedynie na honorową bramkę.

– Miałem do dyspozycji wielu chłopaków, więc jest dobry wynik. Był to jeden z najlepszych meczów mojej drużyny w rundzie wiosennej. Trudniejsze zadanie czeka nas w niedzielę w Uhercach, bo pierwszy zespół gra tego samego dnia – powiedział trener Robert Ząbkiewicz.



Sebastian Sobolak (po prawej) zaliczył gola i asystę.

Stal II Agenda 2000 Sanok – Sanovia Lesko 4-1 (2-0)

Bramki: Steliga (5), Kuzicki (25), Sobolak (58), Podubiński (63).  
Tabela: 1. Nafta Jedlicze (59); 7. Stal II (37, 41-47).

Nadal sporo grają szachiści Komunalnych, którzy ostatnio mieli kilka wyjazdowych startów. Pierwsza drużyna zaliczyła rozgrywki III ligi, były też miejsca na podium podczas turniejów w Krośnie, Brzozowie i Dukli.

Rozgrywki III ligi podkarpackiej przeprowadzone zostały w Chotowej z udziałem 10 drużyn. Podczas trwającego 5 dni turnieju Komunalni zanotowali 3 zwycięstwa, 2 remisy i 4 porażki: 3:3 z Uranią Krosno, 2:4 z Parnasem Stara Wieś, 3:3 z Gryfem Dębica, 4:2 z Hetmanem Pilzno, 2,5:3,5 z Sokółem Mielec, 1:5 z LKS Czarna, 4:2 z TKSZ Tarnobrzeg, 2,5:3,5 z LKS Czarna II, 4:2 z LKS Kosienice. Ostatecznie wystarczyło to do zajęcia 5. miejsca. Najwięcej punktów dla drużyny zdobył Daniel Kopczyk (7,5). Był to 3. wynik rozgrywek.

Młodzież dobrze radziła sobie w zmaganiach indywidualnych. Podczas Turnieju Młodych Talentów w Krośnie najmłodszą grupę z kompletem punktów wygrał Maciej Czopor. W kat. roczników 2000-2003 miejsce 4. zajął Michał Baran. Natomiast Turniej z Okazji Święta Konstytucji w Brzozowie okazał się najbardziej udany dla Grzegorza Zajęca – 3. pozycja. Piąty był Aleksander Materniak, 7. Paweł Kostelniuk, a 9. Patryk Wojtowicz. Był też Otwarty Turniej „Dukla 2012”, gdzie 2. lokatę wywalczył Marian Gołkowski, weteran Komunalnych.

## Futbol młodzieżowy

Juniorzy starsi: Siarka Tarnobrzeg – Stal Sanok 0-0.

Juniorzy młodsi: Siarka Tarnobrzeg – Stal Sanok 2-1 (0-1); Orawiec.

Młodzicy starsi: Resovia Rzeszów – Ekoball Geo-Eko Sanok 2-0 (1-0).  
Młodzicy młodsi: Resovia Rzeszów – Ekoball Geo-Eko Sanok 2-0 (0-0).

## Łowią na wszystkie sposoby

Jednego dnia rozegrano wędkarskie zawody Grand Prix okręgu we wszystkich dyscyplinach. Pokazali się reprezentanci koła nr 1 – zmagania splotkowe zdominowała Anna Rączka, wśród muszkarzy 3. był Krzysztof Zakrzewski.

Inauguracja sezonu splotkowego miała miejsce na Wistocce w Jaśle. Wśród startujących była tylko jedna kobieta, więc panowie zdecydowali, że przypadnie jej teoretycznie najlepsze, najniższe stanowisko. A. Rączka szansy nie zmarnowała, łowiąc 12 ryb (głównie klenie i jelce), co dało jej ponad dwa razy więcej punktów od najlepszego z mężczyzn. Na 4. pozycji uplasował się jej ojciec Janusz Rączka.

Drugie zawody muchowego GP rozegrano na Sanie w Huzelach. Pstrągi brały dość słabo. Zakrzewski jako jeden z nielicznych złowił 2 sztuki, co dało mu

3. lokatę. Miejsce 6. zajął Maciej Korzeniowski, a 8. Jan Krokos (po 1 rybie). W klasyfikacji prowadzi Marek Walczyk z Jasła, 3. jest Korzeniowski, 4. Zakrzewski, a 8. Dariusz Maciuba.

Najbardziej zaawansowana jest rywalizacja spinningistów, którzy spotkali się już trzeci raz w sezonie, tym razem na Zalewie Myczkowieckim. Także i tam brania były chimeryczne. Tuż za podium uplasował się Piotr Bałda, łowiąc jedną rybę. W klasyfikacji awansował na 7. miejsce, ale wyżej, bo na 3. pozycji plasuje się Konrad Chanas z koła nr 2. Prowadzi Piotr Konieczny z Jasła.

Wędkarze startowali też w VI Muchowym Pucharze Sanu. Drużynowo 2. miejsce zajął drugi zespół okręgu z Michałem Fejkielcem w składzie (30. lokata). Na 7. pozycji uplasowała się trzecia ekipa koła nr 1. Zdecydowała o tym głównie postawa 8. indywidualnie Adama Skrechoty. Miejsce 32. przypadło Dariuszowi Maciubie, choć po dwóch turach był 4., jednak ostatnią „wyzerował”. Dodajmy jeszcze, że na 15. pozycji zawody zakończył Maciej Korzeniowski (pierwsza drużyna okręgu). Drużynowo taką lokatę zajął pierwszy zespół „Jedyński”. Startowało 35 drużyn i ponad 100 zawodników.

## Memoriał dla Ekstrimu

Siatkarki Ekstrimu Gorlice wygrały VII Międzynarodowy Turniej Kadetek o Puchar Ziemi Sanockiej im. Leszka Pogorzela. Sanoczanka PBS Bank zajęła 2. miejsce.

O końcowym zwycięstwie zdecydował bezpośredni mecz tych drużyn. Bardzo zacięty – pierwszego seta przyjezdne wygrały na przewagi, drugiego gospodarzom do 23, jednak tie-break znów padł łupem rywali (13:15). Dla Ekstrimu był to trzeci wygrany mecz, pieczętujący końcowy sukces. Sanoczankę czekał jeszcze pojedynek z MOSiR-em Jasło, w którym walka toczyła się o 2. miejsce.

Znów grano 3 sety, tym razem z dobrym finiszem siatekarek Ryszarda Karackowskiego.

Wyróżnienia indywidualne: najlepsza zawodniczka – Gabriela Macek (MOSiR), rozgrywająca – Anna Sarkowicz (Ekstrim), blokująca – Maria Turčikova (Chemes Humenne), atakująca – Justyna Kosiba (MOSiR), zagrywająca – Malwina Deptuch, libero – Anna Chorążak (obie Sanoczanka).

Humenné – Gorlice 0:2 (-18, -23), Gorlice – Jasło 2:0 (12, 18), Sanok – Humenné 2:0 (11, 14), Sanok – Gorlice 1:2 (-26, 23, -13), Humenné – Jasło 0:2 (-10, -10), Sanok – Jasło 2:1 (13, -20, 11).

## Zapisy do „halówki”

Fundacja Promocji Sportu „Ekoball” rozpoczęła zapisy do IX edycji Sanockiej Halowej Ligi Piłki Nożnej.

Termin zgłoszeń wyznaczony został na 15 czerwca, z wpłatą wpisowego w wysokości 500 zł. Pełny koszt uczestnictwa drużyny wynosi 1700 zł (płatność do dnia rozpoczęcia rozgrywek). Start sezonu 2012/13 zaplanowano na koniec września. W lidze mogą grać tylko zawodnicy pełnoletni. Regulamin rozgrywek opracowany zostanie

po ustaleniu liczby drużyn. – Zapraszamy wszystkie zespoły – zarówno te uczestniczące dotychczas, jak i nowo powstałe – powiedział Bogdan Rajtar, dyrektor „Ekoballu”.

Zgłoszeń można dokonywać osobiście w biurze fundacji (ul. Piłsudskiego 7/3), telefonicznie (509 226 573, 13 46 41 301) lub mailowo (biuro@ekoball.pl)

## Komplet medali

Kolejne medale w sporcie szkolnym, tym razem wywalczone przez pływaczki z „Jedyński”. Podczas finałów wojewódzkich w Ropczycach złoto zdobyła Aleksandra Kochanowska, srebro Sara Filiks, a brąz przypadł sztafecie.

Wyścig na 50 metrów stylem motylkowym był popisem Oli Kochanowskiej, która sięgnęła po zwycięstwo. Sara Filiks zajęła 2. miejsce na tym samym dystansie, jednak płynąc „grzbietem”. Ponadto Wiktoria Kogut była 5. na 50 m dowolnym, a Michał Gaworecki 10. na 50 m grzbietowym.

W sztafecie 6x25 m dowolnym drużyna SP1 potwierdziła klasę, sięgając po brąz z czasem 1.36,53. Ich szkolni koledzy uplasowali się na 10. pozycji, uzyskując wynik o 4 sekundy lepszy niż podczas półfinałów wojewódzkich. Drużyny „Jedyński” prowadzili Roman Lechoszewski i Dariusz Fineczko.



Brazowa sztafeta pływaczek z SP1. Od lewej: Anna Nowaczyk, Wiktoria Kogut, Gabriela Kot i Natalia Czajka, poniżej: Sara Filiks, Aleksandra Kochanowska i Dominika Brojacz.

W finałach wojewódzkich wystąpią też siatkarki z „Czwórki”, którzy we własnej hali wygrali turniej półfinałowy. Mając zaliczone zwycięstwo nad Przysietnicą z zawodów rejonowych, w kolejnych meczach podopieczni Roberta Cwikły pokonali Zaborów i SP6 Krosno, pieczętując awans. Miejsce 2. zajęło Krosno, 3. Przysietnica. SP4 – Zaborów 2:1, Przysietnica – SP6 Krosno 2:1, Przysietnica – Zaborów 1:2, SP4 – SP6 Krosno 2:0.

## Do biegu, gotowi, start!

Nadchodzą gorące dni dla miłośników biegania – w niedzielę „Polska Biega” w Zagórz, a w środę „III Bieg Sokoli” w Sanoku.

Zagórz znów przyłączył się do akcji „Polska Biega – Pobiegnij i Ty”. Początek imprezy organizowanej przez Miejsko-Gminny Ośrodek Kultury i Sportu w niedzielę o godz. 15. Przewidziano wyścigi w kilku kategoriach wiekowych, oczywiście z podziałem na grupy męskie i żeńskie. Warunkiem startu jest podpisane oświadczenia biegacza (do pobrania na www.polskabiega.pl).

W środę na stadionie sanockiego MOSiR-u rozegrany zostanie „III Bieg Sokoli – Przypomnienie Rotmistrza Witolda Pileckiego”. W wyścigu głównym startować mogą osoby pełnoletnie. W młodszych grupach wiekowych wymagane są aktualne badania lekarskie lub zgoda rodziców. Początek o godz. 10.15. Regulamin na stronie sokolsanok.pl, zgłoszenia pod adresem sokol@sokolsanocki.pl lub przed zawodami (do 9.50). Będą nagrody pieniężne oraz specjalne (wycieczki do Brukseli) dla najlepszych w biegu głównym: uczeń i ucznia lub studentki i studenta z powiatu sanockiego.

## Turniej bilardowy

Restauracja „Kraniec Świata” organizuje kolejny turniej bilardowy. Gry eliminacyjne dzisiaj od godz. 17.30, ciąg dalszy rywalizacji jutro o tej samej porze. Zapisy w lokalu, opłata startowa 20 zł od zawodnika.

Kolumnę opracował:  
**BARTOSZ BŁĄŻEWICZ**

## KRÓTKA PIŁKA

### PLYWANIE

Puchar Podkarpacia, Tarnobrzeg

Dobry start MOSiR-u. Najlepsze w swych rocznikach były Gabriela Kikta (1998) i Sara Filiks (2000). Pierwsza pływała stylem dowolnym – 1. na 50 m (czas 28,71 – rekord Sanoka) i 2. na 100 m. Natomiast Filiks w wyszczególnionym był 1. na 50 m i 2. na 100 m, ponadto 1. na 50 m dowolnym. Ola Kochanowska wygrała na 50 m motylem, zajmując też 2. na 100 m zmiennym. Pozostałe lokaty medalowe: 50 m grzbietem – 3. Wiktoria Kogut, 50 i 100 m dowolnym – 2. Sylwia Lechoszewski, 100 m dowolnym – 2. Wiktoria Kogut, 3. Mateusz Czopor, 50 m motylkiem – 3. Oskar Głód, sztafeta dziewcząt open – 3. miejsce (Kogut, Kochanowska, Filiks, Kikta).

### Mistrzostwa Podkarpacia Dzieci, Strzyżów

Zawody w kat. 10 i 11 lat. Jedyną zwycięstwo dla MOSiR-u odniosła Julia Przygórzewska, wygrywając na 50 m motylkiem. W wyścigu na 50 m dowolnym 2. była Katarzyna Bil, 3. Dominika Brojacz. Wszystkie podopieczne trenera Czesława Babiarza startowały w młodszej grupie wiekowej.

### LEKKOATLETYKA

XXIX Bieg Avon, Berlin

Słynny bieg kobiet, w którym piąty rok z rzędu startowała Agata Kramarz (na zdjęciu). Trasę liczącą 10 km pokonała w czasie 43.54, co dało jej 31. miejsce generalnie w stawce ponad 4,5 tysiąca pań.



W kat. 30-34 lata wywalczyła 8. pozycję. – Agacie nie udało się poprawić najlepszego osiągnięcia sprzed roku (16. lokata), głównie z powodu braku czasu na treningi. Miejsce tym bardziej zasługuje na uznanie – powiedział o starcie żony Edmund.

### BOKS

XXX Międzynarodowy Turniej o „Srebrną Łódkę”, Łódź

Jedynym zawodnikiem Ringu MOSiR był Maksymilian Gibadło, startujący w wadze do 57 kg kadetów. W pierwszym pojedynku jednogłośnie wypunktował zawodnika Tygrysa Elbląg, kolejną rundę przeszedł bez walki (walkover rywala). W finale nasz pięściarz po bardzo wyrównanym starciu uległ zawodnikowi BS Gorzów Wlkp. Walkę tę uznano za najładniejszą z finałowych.

### CIĘŻARY

Mistrzostwa Województwa, Sędziszów Małopolski

Drużynowe srebro sztangistów Gryfu, ustąpili tylko bezkonkurencyjnym gospodarzom. Kategorię do 62 kg wygrał Kamil Dzoń (64 kg rwanie, 93 kg podrzut), 2. był Ariel Gibała (50 i 65 kg). W wadze do 69 kg pozycję 2. wywalczył Bartłomiej Graba (90 i 110), w kat. do 56 kg brąz zdobył Grzegorz Janiszewski (40 i 50 kg), a 4. był Paweł Małecki. Drugi wynik punktowy imprezy uzyskał Graba (283,7), a 4. Dzoń (257,8).

# Sanocka młodzież w natarciu

## STAL INSTAL-BUD SANOK – ORLETRA RADZYŃ PODLASKI 3-1 (1-0)

1-0 Faka (7, głową, z dośrodkowania Mroczyki), 1-1 Kazubski (57, głową), 2-1 Sieradzki (59, z podania Damiana Niemczyka), 3-1 S. Kurowski (90, w doliczonym czasie gry).

STAL: Krzanowski 7 – Kruszyński 6, Kokoć 6, Węgrzyn 7, Faka 7 – Mroczka 6, Adamiak 7, Ząbkiewicz 6 (76. S. Kurowski), Damian Niemczyk 7 (90. Steliga) – Sieradzki 7 (84. Sobolak), D. Kurowski 6 (83, Kuzicki).

Wysoka stawka meczu, choć dla obydwu drużyn różna, zapowiadała dobre widowisko. I takie ono było. Już w 7. min z rzutu wolnego dośrodkowywał Paweł Mroczka, wyżej skoczył Mateusz Faka i piłka wylądowała w siatce „Orląt”. Goście próbowali konstruować akcje ofensywne, ale młodzi pomocnicy i defensorzy Stali grali świetnie, nie dopuszczając do groźnych sytuacji. Sami za to szybko przechodzili do kontrataków, ostro strzelając z okolic 18-25 metrów. Pięknymi strzałami popisali się w pierwszej połowie: Damian Niemczyk (10. i 38. min), Bartosz Sieradzki (19.), Mroczka (22.), Dariusz Kurowski (28.) i Karol Adamiak (33.). Wszystkie te strzały minimalnie mijaly bramkę Stężały. Po przerwie szczęście uśmiechnęło się do gości. W 57. min, po idealnym dośrodkowaniu Ptaszyńskiego, piłkę na głowę przejął rosty Robert Kazubski i postąpił idealnie w widły długiego rogu bramki Stali. Riposta gospodarzy była szybka i okrutna. Już dwie minuty później ładną akcją lewą flanką przeprowadził Damian Niemczyk, świetnie obsłużył znajdującego się przed bramką Dariusza Sieradzkiego, który nie dał szans



**Dla stalowców nie było straconych piłek, nie było lęku przed rywalem walczącym bądź co bądź o II ligę. W tym meczu walczyli sanoczanie. Przykład dał Damian Niemczyk – w efektownym padzie na zdjęciu.**

na obronę Stężały. W 79. min goście mogli wyrównać, jednak piłka po ostrym strzale Mykhalczuka z 14 m poszybowała ponad poprzeczkę. Drugą szansę na wyrównanie mieli goście

w 88. min, jednak strzał z kilku metrów instynktownie wybronił Piotr Krzanowski. W doliczonym czasie gry, gdy „Orleńta” próbowały utrzymać piłkę jak najbliżej bramki Stali, przejął ją Maciej

Kuzicki, zagrał do Sebastiana Kurowskiego, a ten ograł obrońcę, wyszedł na pozycję dogodną do strzału i pewnym uderzeniem ustalił wynik spotkania na 3-1.

**Marian Struś**



**RYSZARD FEDERKIEWICZ – Stal;**

– Dziś pokazaliśmy charakter. To było widać zwłaszcza po utracie przez nas bramki, nota bene zdobytej po faulu na naszym zawodniku. Błyskawicznie przeprowadziliśmy piękną, dynamiczną akcję i ponownie objęliśmy prowadzenie. Jestem dumny z postawy naszej młodzieży, która zastąpiła sześciu zawodników z podstawowego składu. To dobrze rokuję, zwłaszcza że do końca rundy przyjdzie nam walczyć o utrzymanie III ligi.



**Mówi DAMIAN NIEMCZYK – czołowy pomocnik Stali;**

– Dziś zagrała drużyna i to przyniosło efekt. Nieprawda, że mieliśmy dużo szczęścia, stąd to zwycięstwo. Uważam, że puła szczęścia była równa dla obydwu zespołów. Cieszę się, że mam swój wkład w odniesieniu zwycięstwa, które było nam bardzo potrzebne. Myślę, że podbudowani zwycięstwem z czołowym zespołem III ligi, pójdziemy za ciosem i szybko sięgniemy po kolejne punkty.

## Oszczędzają na kije, nie na kosmetyki

To była niespodziewana wizyta. Do gabinetu burmistrza Wojciecha Blecharczyka wkroczyła kilkunastoosobowa grupa nastolatków, prosząc o pomoc przy utworzeniu drużyny hokejowej. – Sprawę traktujemy poważnie i jesteśmy zdeterminowane, aby w niedługim czasie dołączyć do grona najlepszych drużyn w kraju – oświadczyły na wstępie.

Z sympatycznej rozmowy wynikało, że nie jest to początek ich działań, których efektem ma być sanocka żeńska drużyna hokejowa. – Trenujemy już od dłuższego czasu, wynajmując sobie lód w „Arenie” na treningi. Oczywiście za własne pieniądze. Jest nas około trzydziestu, większość z roczników 1995-1997. Dominują gimnazjalistki, ale jest też kilka starszych koleżanek, które mają już za sobą występy w drużynie hokejowej. Część z nas ma duże doświadczenie z unihokeja, więc coś już potrafimy. Ale najbardziej liczy się to, że mamy ogromne ambicje, aby pójść w ślady hokeistów Ciarko PBS Bank KH Sanok. Stąd cały nasz wolny czas chcemy poświęcić na treningi i rozwój umiejętności hokejowych. A wszystkie zaskórniaki przeznaczamy na zakup kijów czy łyżew, a nie tak jak nasze koleżanki na kosmetyki – relacjonowały burmistrzowi, chcąc przekonać go, że nie są to jakieś chwilowe porywy czy szalone fantazje. Ich zaangażowanie w hokej potwierdziły

obecne w delegacji dwie mamy, wyraźnie zaszczepione przez córki hokejowym bakcylem.

Wizytę przyszłych gwiazd sanockiego hokeja dziewcząt burmistrz potraktował całkiem serio, nie kryjąc zadowolenia z podjętej inicjatywy. – Cieszę się, że chcecie uprawiać sport, bo jest to naprawdę dobra szkoła charakteru. Będę was wspierał w tych dążeniach, namawiając MOSiR, bądź KH Sanok do przygarnięcia was do siebie i stworzenia warunków do uprawiania tej dyscypliny. Być może będę miał też dla was dużą niespodziankę w postaci eliminacyjnego turnieju do Olimpiady, oczywiście z udziałem polskiej reprezentacji.

Pytanie: – Jaką nazwę przyberze ich drużyna hokejowa czy będą to np. SANOCKIE ANIOŁKI? – spotkało się niemalże z oburzeniem. – Żadne ANIOŁKI! My kochamy walkę, szybkość i ostrość w grze. Myślmy o nazwie BLUE DRAGONS. To nazwa na dziś. Czy taka zostanie, zobaczymy! – oświadczyły przyszłe hokeistki. **emes**

## Kibice ze Stali

Mogą wszystkim zaimponować. Są ze swoją drużyną na dobre i na złe, dopingują ją, jeżdżą na mecze wyjazdowe, potrafią cieszyć się ze zwycięstw, ale też godnie znosić porażki. O kim mowa? O kibicach piłkarzy sanockiej STALI.

Jeśli stalowcy zakończą rozgrywki szczęśliwie, a nikt nie dopuszcza myśli, że może być inaczej, duża w tym będzie zasługa kibiców. Od pewnego czasu liczną grupą stawiają się na każdym meczu, głośno i żywiołowo dopingując swoich pupilów. Mało tego, jeżdżą za nimi na mecze wyjazdowe, gdzie też zagrzewają ich do walki. Tak było w Boguchwale (remis z Izolatorem), w Targow-

skach (pucharowe zwycięstwo z Partyzantem), teraz wybierają się do Nowej Sarzyny na ważny mecz z Unią. Za taką postawę wystawiamy im wysoką ocenę – dziewiątkę (w skali 1 do 10). Dlaczego niż „dychę”? Oni sami najlepiej o tym wiedzą, a czytelnicy nie muszą wiedzieć. Takich kibiców życzymy reprezentacji Polski podczas zbliżających się Mistrzostw Europy! **emes**



**Gdyby nie „Ludzie ze Stali” pustką wiałoby ze stadionu podczas meczów sanockiej drużyny. Ci jednak nie tylko, że przychodzą, to jeszcze wspaniale dopingują naszych piłkarzy. Chcą, aby utrzymali III ligę, choć sami za swą postawę zasługują na pierwszą.**

## O krok od finału

Kolejne dni pobytu młodych hokeistów Ciarko PBS Bank KH Sanok w Kanadzie upłynął pod znakiem ich pojedynków w turnieju – Bauer Pro Hockey Spring Shootout Tournament. Niewiele brakowało, aby sprawili wielką niespodziankę, awansując do finału. Niestety, w półfinale przegrali mecz z drużyną Hill Academy 2 Toronto w rzutach karnych.

I pomyśleć, że w rundzie zasadniczej pokonali ten sam zespół 4-1. Tym razem szczęście było przy gospodarzach. W normalnym czasie mecz zakończył się remisem 2-2 (1-0, 1-2, 0-0), a dogrywka też nie przyniosła rozstrzygnięcia. W rzutach karnych jedną bramką lepsi okazali się akademicy z Toronto i to oni awansowali do finału. Nie pomógł wspaniały doping kilkusetosobowej grupy miejscowej Polonii, która przybyła do hali lodowej, aby dopingować sanoczan. Szkoda, bo finał był na wyciągnięcie ręki – ocenili obserwatorzy tego bardzo wyrównanego pojedynku.

Nasi rodacy z Toronto przechodzą sami siebie, aby dogodzić swoim sanockim gościom, aby

jak najwięcej im pokazać. Jednego dnia zaproponowali im zwiedzenie „świątyni hokeja” – słynnej Hockey Hall of Fame w Toronto. Zrobiła na nich duże wrażenie. Największą radość sprawił im sympatyczny gest gospodarzy, którzy pozwolili fotografować się z Pucharem Stanleya. Inną miłą niespodzianką był obiad, na który zaprosił ich p. Wiesław Wolski, ojciec występującego w NHL w barwach Colorado Avalanche Wojtka. Zarówno pan Wiesław, jak i pan Jarosław Byrski, bardzo chwalili podejście do treningów zawodników z Sanoka.

Następny komunikat, najprawdopodobniej już z relacją uczestników wyprawy do Kanady, w następnym numerze. **emes**

## Witold Mazur trenerem kadry kobiet!

Witold Mazur, jeden z najbardziej utytułowanych zawodników w historii sanockiego łyżwiarstwa szybkiego, został nowym trenerem kadry narodowej panczenistek.

Były zawodnik Zrywu i Górnik zastąpił Ewę Białkowską, która po kilku latach pracy złożyła rezygnację. Zadaniem 39-letniego Mazura jest przygotowanie naszych łyżwiarek do igrzysk olimpijskich w Soczi, gdzie bronić mają miejsca na podium drużynowym, bo w Vancouver wywalczyły brązowy medal. Jedną z podopiecznych nowego szkoleniowca będzie sanoczaneczka Katarzyna Bachleđa-Curus (z domu Wójcicka), która w ostatnim sezonie wróciła na tor po urlopie macierzyńskim. Najlepsza krajowa panczenistka chce na zakończenie kariery powal-



czyć o wymarzony medal indywidualny. Wierzymy, że dawny kolega z torów łyżwiarskich zdoła jej w tym pomóc. **(b)**

## Jedni w dół, drudzy po górach

Ruszył sezon kolarski. Zjazdowcy rozpoczęli walkę o Puchar Polski, a „górale” mają za sobą dwie rundy Pucharu Smoka. W lokalnych zmaganiach startują reprezentanci MTB MOSiR i Roweromanii, jednak rządzą Żbiki z Komańczy.

„Downhillowcy” walkę rozpoczęli w Wiśle. Był to niezły start sanoczan, którzy uzyskali licencje Polskiego Związku Kolarskiego, przechodząc z kategorii „hobby” do „junior”. Trzech naszych zawodników awansowało do finału, w którym 7. był Szymon Kobylarski, 10. Artur Hryszko, a 22. Kamil Gładysz (upadek). Warto dodać, że w pierwszej dziesiątce znalazło się aż 5 kolarzy z Czech i Słowacji, tym bardziej lokaty Kobylarskiego i Hryszki warte są podkreślenia. W innych kategoriach startowali też Jakub Grudz i Michał Michoń, jednak bez powodzenia.

Pierwsze zawody Pucharu Smoka rozegrano w Łęczynach. Bardzo dobrze jeździli synowie Marcina Karczyńskiego z MTB MOSiR – Filip wygrał kategorię 7-8 lat, a Oskar był 2. w najmłodszej grupie wiekowej. Miejsce 6. zajęła w niej Katarzyna Matyjasiak z Roweromanii, mającej więcej reprezentantów: 11-12 lat – 5. Prze-

mek Filipczak, 7. Mateusz Buczek, 13-14 lat – 8. Szymon Skiba, weterani – 6. Marek Filipczak, 8. Krzysztof Buczek. Ponadto wśród kobiet 5. była Janina Nawój. Druga runda w Kątach okazała się nieco mniej udana. Filip Karczyński musiał zadowolić się 2. miejscem (10. w tej grupie Emil Nawój z Roweromanii), Oskar był 5. Pozostali zajęli następujące lokaty: 4. P. Filipczak, 6. J. Nawój i Skiba, 7. M. Filipczak.

Prawdziwy pokaz MTB dali reprezentanci Żbika Komańczy. W obydwu startach zwycięstwa odnosili: Sandra Krzesińska (dziewczęta do 12 lat), Klaudia Kułak (do 16 lat) i Zbigniew Krzesiński (17-19 lat). W Kątach wygrali też Arkadiusz Krzesiński (20-35 lat) i Patryk Krzesiński (13-14 lat), któremu wcześniej przypadło 2. miejsce. Ponadto w drugich zawodach 3. pozycję wywalczyła Daria Kułak (powyżej 16 lat). **bart**